

Wpłacając zaliczkę zł. 24.— możesz stać się posiadaczem 7-obwodowej superheterodyny ze sterofonicznym odtwarzaniem

Philips
Super 456

Nr 288. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Wtorek, 20 października 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

Ostre zarządzenia pana premiera

Wojewodowie, starostowie i prezydenci miast codziennie będą kontrolować ceny

Spekulanci karani będą bardzo surowo aż do Berezy Kartuskiej włącznie

WARSZAWA, 19. X. (PAT).— Pan prezes rady ministrów wydał w charakterze ministra spraw wewnętrznych do pp. wojewodów, prezydentów miast i starostw następujący okólnik w sprawie walki z drożyzną.

„Dobroczywna dla całości gospodarska społeczna zwykła cen zbóż wykorzystana została przez elementy spekulacyjne jako pretekst do wywołania nietychym niezasadnionej fali drożyzny niemal wszystkich artykułów powszedniego użytku.

Rząd przystępuje z energią

DO WALKI ZE SPEKULACJĄ i wzywa do pomocy całe społeczeństwo.

Krótkowzroczni, egoistyczni wyzyskiwacze ogółu, przez podbijanie cen artykułów pierwszej potrzeby, ukrywanie posiadanych towarów i szerzenie niepokojących pogłosek o mających jakoby nastąpić zwyżkach cen — BĘDĄ KARANI BEZLITOŚNIE.

Rozbijają oni zwartość i wzajemne zaufanie obywateli państwa, stwarzając podłoże do nieufności i niezadowolenia.

Dlatego też zarządzam:

1) Wszyscy pp. wojewodowie, prezydenci miast i starostowie oraz podległy im personel poświęca aż do odwołania przynajmniej

JEDNĄ GODZINĘ CZASU DZIENNIE NA OSOBISTĄ KONTROLĘ CEN ARTYKUŁÓW POWSZECHNEGO UŻYTKU I AKCJĘ WALKI Z DROŻYZNĄ W TERENIE.

2) wszystkie władze administracji ogólnej i podległe im organa wzmocnienia prowadzona

już akcję walki z drożyzną, opierając się na obowiązujących w tej mierze przepisach prawnych i zarządzeniach.

3) nazwiska winnych spekulacji mają być ogłaszane w dziennikach dla napiętnowania ich jako szkodników społecznych.

4) wszelkiego rodzaju ulgi i pobłażliwości natury administracyjnej, sanitarnej itp. winny być wstrzymane w stosunku do wszystkich przedsiębiorstw i nieruchomości, będących własnością lub w posiadaniu osób winnych spekulacji — aż do

zamknięcia tych przedsięwzięć włącznie.

5) w ciągu tygodnia, t. j. do 26 października r. b. — a w razie potrzeby i wcześniej przedstawić mi pp. wojewodowie u motywowane wnioski na

WYSŁANIE SZCZEGÓLNE WINNYCH DO BEREZY.

Ostrzegam władze administracyjne, że ujemne wyniki w walce ze spekulacją i drożyzną uważać będą za dyskwalifikację z natychmiastowym wyciągnięciem służbowych konsekwencji.

Szef rządu w halach i sklepach

osobiście kontrolował ceny artykułów spożywczych

Przeniesienie na prowincję starosty grodzkiego śródmiejsko-warszawskiego i kierownika komisariatu. -- Deszcz kar za lichwę i brudy

WARSZAWA, 19 października (PAT). — Dnia 19 października b. roku między godz. 7 — 8 rano pan prezes rady ministrów Sławoj - Składkowski w towarzystwie komisarza rządu na m. st. Warszawę Jaroszewicza, dyrektora biura aprowizacyjnego ministr. spraw wewnętrznych dr. Igielskiego, kierownika oddziału aprowizacyjnego komisariatu rządu inżyniera Rysiakiwicza i jego zastępcy Skrobeckiego zwiedził sze reg hal targowych, sklepów spożywczych i składów węgla dla skontrolowania cen artykułów pierwszej potrzeby.

Zwiedzone zostały: 1) bazar przy Pl. Trzech Krzyży i sklepy przy ul. Hożej, 2) sklepy spożywcze, jatki i wędliniarnie oraz detaliczne składy węgla przy ulicach: Twardej, Srebrnej, Żelaznej i Chmielnej, 3) hale targowe przy Pl. Żelaznej Bramy.

Z powodu stwierdzenia w Bazarze przy Pl. Trzech Krzyży:

a) braku cen w oknach wystawowych, a nawet braku cenników,

b) w wielu wypadkach wyższych cenników od obowiązujących, względnie fałszywych oznaczeń cen,

c) brudów i nieporządków — ZOSTAJĄ PRZENIESIENI Z WARSZAWY NA PROWINCJĘ Z DNIEM DZISIEJSZYM:

starosta grodzki śródmiejsko-warszawski,

kierownik 13 komisariatu policji i miejscowy dzielnicowy.

Poza tym ukarany został zarządca bazaru za tolerowanie niechlujstwa grzywną w wysokości 500 złotych oraz dozorca tego bazaru za nieporządky i brudy z tym, że jeden z nich Wardała F. został z miejsca osadzony w areszcie na przeciąg dni 14, za oczywiste wprowadzenie władzy w błąd.

W wyniku lustracji zostali ukarani w trybie karno-administracyjnym za brak cen na towarach, brak cenników, względnie posiadanie starych cenników z wyższymi cenami właściciele 8 jatek grzywną w wysokości 500 złotych.

Poza tym pan premier zlustrował detaliczne składy węgla przy ul. Twardej 68, Żelaznej 22, ul. Chmielnej 108; sklepy spożywcze i nabiałowe przy ul. Srebrnej 4 i 5 oraz wędliniarnie przy

ulicy Żelaznej nr. 25, przy czym stwierdził, że ceny w tych sklepach były ujawnione i panował w nich względny porządek.

W halach targowych przy Pl. Żelaznej Bramy pan premier stwierdził czystość i ujawnienie cen na należytych poziomach i w sposób zgodny z zarządzeniami z wyjątkiem jatki nr. 110 — 112 której właścicielka Kil Stefania za wywieszenie starego cennika z wyższymi cenami została ukarana grzywną w wysokości 500

zł. z zamianą na 15 dni aresztu.

Pan premier udzielił pochwały miejscowemu dzielnicowemu, st. post. Szydłowskiemu i przyznał mu nagrodę w wysokości 150 zł.

Poza tym pan premier przekazał prezydentowi m. st. Warszawy zł. 300.— do podziału między dozorców miejskich, utrzymujących czystość w halach przy Pl. Żelaznej Bramy.

Doniosłość wizyty hr. Ciano w Berlinie

Na konferencji z Hitlerem mają być omawiane najpoważniejsze zagadnienia polityczne

RZYM, 19. X. (PAT). Donoszą urzędowo, że min. spraw zagr. Ciano wyjedzie dziś wieczorem do Berlina, aby złożyć wizytę min. von Neurathowi. — Po trzydniowym pobycie w stolicy Rzeszy, min. Ciano odwiedzi kancelarza Hitlera w jego prywatnej rezydencji w Berchtesgaden.

Koła włoskie informują, że min. spraw zagr. Ciano towarzyszyć będzie pięciu urzędników z ministerstwa prasy i propagandy.

Tutejsze koła niemieckie przewidują, że tematem rozmów min. Ciano z baronem von Neurathem będą m. in.: 1) sprawy dunajskie w swoim całokształcie ze szczególnym uwzględnie-

niem zagadnień gospodarczych, 2) obecna sytuacja europejska na tle przygotowań do konferencji locarneńskiej,

3) zagadnienie hiszpańskie w związku z akcją Rosji sowieckiej.

Nie jest wykluczone, że poruszona będzie również w toku rozmów berlińskich sprawa u-

znania włoskiego imperium kolonialnego przez Rzeszę niemiecką.

Minister spraw zagranicznych Ciano w rozmowie z dziennikarzami włoskimi oświadczył, że wizyta jego w Berlinie posiadać będzie większą doniosłość polityczną, niż to pierwotnie przypuszczano.

Komórki Obozu Czynu Państwowego

Szczegóły organizacji, tworzonej przez pułkownika Koca

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dalszym ciągu o organizacji **Obozu Czynu Państwowego** dowiadujemy się ze źródeł wiarygodnych następujących szczegółów:

Organizacja Obozu Czynu Państwowego ma posiadać komórkę naczelną, złożoną z komendanta, rady naczelnej, rady studiów i egzekutywy. Rada naczelną ustala wraz z komendantem zasadnicze wytyczne do przeprowadzenia dla rady studiów. Gotowe projekty będą przedkładać, jako opinie, przez radę naczelną komendantowi, który wykonanie poleci egzekutywie.

Dalej iść będzie komórka wojewódzka, zorganizowana w analogiczny sposób, to jest: komendant wojewódzki, rada naczelną, rada studiów, egzekutywa. Na szczeblu powiatowym, przy identycznej organizacji, zamiast rady studiów będą kluby dyskusyjne, grupujące osoby o światopoglądzie zbliżonym do państwowego. Wszędzie kierownictwo spoczywać będzie w rękach komendantów każdej komórki.

W projekcie statutu organizacji mówi się, że tak pomyślana organizacja stanowi mocny kościół dla rozpoczęcia akcji konsolidacyjnej w społeczeństwie. Od trafnego doboru ludzi będzie zależało w dużym stopniu powodzenie całej akcji. Hasło obrony państwa może skupić do wspólnej pracy ludzi z najrozmaitszych obozów i stanów, stojących na gruncie afirmacji pań-

stowości polskiej. Jest rzeczą bezwzględnie pewną, że skupi ono wszystkie zdrowo myślące i czujące elementy w narodzie. — Natomiast wysuwanie hasła rządu niepaństwowego będzie stanowiło źródło nieporozumień między istniejącymi stronnictwami. —

A teraz parę słów o samej organizacji:

Celem jej ma być: 1) skupienie elementów państwowych, 2) stworzenie ośrodków myśli i czynu państwowego, 3) szerzenie światopoglądu państwowego we wszystkich komórkach życia społecznego. Typ obywatela społecznika musi być przemieniony w typ obywatela państwowca. — Obóz Czynu Państwowego organizować ma życie społeczne dla

celów państwowych; ma on być w tym względzie pomocny administracji państwa, oraz stanowić szkielet dla ewentualnej masowej organizacji obywateli, celem realizacji zadań, wynikających z planu państwowego. Organizacja posiadać musi konstrukcję, która by gwarantowała sprawną realizację zarządzeń

z góry w dół. Musi mieć ośrodki koncepcyjne i studiów, a oddzielnie ośrodki egzekutywy, od ośrodków koncepcyjnych niezależne. —

Metody działania obozu projektowany statut przedstawia w następujący sposób:

Ustala się w organizacji zasadę odpowiedzialności jednostki

za całość pracy komórki. Komendanci poszczególnych szczebli organizacji są odpowiedzialni przed komendantami szczebla bezpośrednio wyższego. Organizacja wiąże się z podziałem administracyjnym państwa. Najniższą komórkę organizacyjną stanowi koło powiatowe. Poszczególne komórki mają skład ilościowo ograniczony. Każdy uczestnik ma wyraźnie określony odcinek pracy.

W kołach wtajemniczonych w pociągnięcia płk. Koca najkategoryczniej stwierdzają, że nie ma mowy o tym, aby jakkolwiek mniejszość narodowa, która korzysta z praw obywatelskich i politycznych miała być w przyszłości i tych praw pozbawiona.

Przypominamy, że pojutrze ciągnięcie i Wolanow wzbogaca!

Francja zrywa z defenzywą

Żołnierz francuski musi wyjść z betonowych twierdz, aby nieść pomoc sojusznikom wschodnioeuropejskim

Paryż, w październiku.

Belgijska deklaracja neutralności stworzyła nowe problemy dla francuskiej obrony kraju. Od czasu zawieszenia broni w 1918 r. sztab generalny Francji i Belgii współpracowały ściśle, a od października 1925 r. (Locarno) współpraca ta sta-

ła się jeszcze bardziej intensywną: belgijski łańcuch twierdz na wschodzie stał się naturalnym przedłużeniem francuskiej „linii Maginot — Painleve”. Kiedy szef belgijskiego sztabu generalnego nie zgodził się z gen. Weygandem i gen. Gamelinem i skłaniać się zaczął ku przedwojennej koncepcji, która chciała postawić na plan pierwszy Antwerp i „twierdze Flandrii”, jako belgijską linię odwrotu, ówczesny minister obrony belgijski Deveze zmusił szefa sztabu generalnego do dymsji.

Francuska linia obrony na wschodzie, która oznacza konsekwentną realizację statutu defenzywnego armii, przyjętego w r. 1928, składa się z trzech głównych odcinków: 1. front Renu, który ciągnie się na długości około 190 klm. od Bazylei, gdzie znajduje się luka wskutek ustawy o neutralności z przed stu laty, wzdłuż kanału Ren — Rhone koło Strassburga do Lautenbura; 2. linia północna Wogezy — Saara, długości około 110 klm., ze szczególnie silną rozbudową w głąb ze względu na brak naturalnych przeszkód; 3. lotaryńskie płaskowzgórza, długości 100 klm., od St. Avold przez Hackenberg, Thionville do Longwy, z silnymi punktami oporu w Metz i Thionville i z noworozbudowaną starą linią — obecnie linią drugą! — Belfort — Epinal — Toul — Verdun.

W Longwy do linii fortyfikacji francuskich przyłączała się linia belgijskich umocnień, biegnąca na północ przez Arlon, Bastogne — Wysokie Venn — Herve do Maesveek na granicy holenderskiej. Leodium i Namur tworzyły przy tym drugą, lub nawet trzecią linię, jeśli się uwzględni leżące pomiędzy tymi liniami umocnienia.

Belgijska deklaracja neutralności za jednym zamachem od słoniła francuski front północny. Front, biegnący od Lon-

guyon przez Montmedy — Maubeuge — Valenciennes — Lille do Dunkierki (który jako krańcowy punkt na lądzie francuskiego frontu północnego, oraz jako francuska twierdza morska, zajmuje stanowisko kluczowe) posiada liczne odpowiednio silne odcinki. Zarzut belgijski, że Francja zaniedbała obronę granicy północnej, przerzucając w ten sposób całą gwałtowność ataku niemieckiego na Belgię, jest niesłuszny. Tak naprzykład nad Sambra twierdza Maubeuge jest bardzo silnie rozbudowana.

Określi wojenne na północy Francji również wcale nie są traktowane po macoszemu. Za to ze strony belgijskiej należy się liczyć z rozlokowaniem na granicy francuskiej analogicznych załóg i dowództw jak te, które posiada ona na wschodzie.

Deklaracja neutralności, która, jak się okazuje, nastąpiła bardziej ze względów polityki wewnętrznej Belgii, niż polityki zagranicznej, spowodowała dla Belgii samej ciężką sytuację — z czysto wojskowego punktu widzenia. Nie jest mianowicie zupełnie pewne, czy Francja weźmie pod uwagę jednostronną gwarancję, jak przed 1914 r. Rozlegały się już głosy, iż Francja wogóle nie jest zobowiązana do posłania choćby jednego żołnierza do Belgii, lecz może z całym spokojem czekać w własnych granicach na atak niemiecki. Z drugiej strony wydaje się, iż wpływy angielskie w Belgii są tak silne, iż należałoby się liczyć z ewentualnym oddaniem do dyspozycji Anglii lotnisk belgijskich dla Royal Air Force, pomimo opublikowanej neutralności.

Pod jednym zresztą względem decyzja belgijska ma niesłychaną doniosłość: daje ona Francji ostatni bodziec do zrewidowania swej strategii, t. j. całej jej doktryny wojennej.

Dotychczas, z różnych powodów, francuskie nacze'ne dowództwo ograniczało się do czysto defenzywnego nastawienia. Jeden z najlepszych francuskich krytyków wojskowych, generał Duval, stwierdził, że po dokonaniu w marcu bież. roku obsadzeniu Nadrenii, Francja, gdyby nawet chciała, nie byłaby w stanie przeprowadzić ofensywy przeciwko Niemcom: struktura armii, rozbudowana wedle rozporządzenia z 1928 r., wprost nie nadaje się do akcji ofensywnej.

W ostatnich dniach wypowiedział się inny wybitny fachowiec, generał de Cugnac. Twierdzi on: Twierdza, a szczególnie linia Maginot, jest bardzo ładna i wysocy generałowie zagraniczni, którzy ostatnio odwiedzili Francję — naczelny wódz armii polskiej, gen. Rydz-Śmigły, szef czechosłowackiego sztabu generalnego Krejci i jugosłowiański minister wojny Maricz — mogli się przekonać o tym naocznie. Ale dla francuskiej polityki wojskowej konieczne jest zupełnie co innego: mianowicie pewność sojuszników w Europie środkowej i wschodniej, że w razie potrzeby armia francuska ruszy ze swych betonowych twierdz, aby przez swą ofensywę nieść pomoc wojskom, walczącym nad Odrą, czy gdzieindziej.

A jeśli uwzględnimy jeszcze do tego miarodajne głosy marszałka Petain i gen. Weyganda, którzy obaj domagają się powiększenia zbrojeń, jako niezbędnej bazy dla wzmocnienia potencji wojennej — to możemy dojść do wniosku, że rozbudowany został na nowo francuski duch ofensywy. W tym sensie belgijska mowa królewiska ma olbrzymie znaczenie pedagogiczne. A przy technicznym geniuszu francuzów można się liczyć w najbliższych latach z niespodziankami, o których na razie berliński sztab generalny nie jest jeszcze poinformowany. Pplk. Dumont.

KINO
RIALTO
PRZEJAZD 1.

DZIS
NAJWESELSZA
PREMIERA
SEZONU

Dawno niewidziana ulubienica całego świata,
zawsze czarująca i roześmiana

ANNY ONDRA

w swojej najnowszej i najlepszej kreacji w rewelacyjnej komedji muzycznej p. t.

„KOCHANY ŁOBUZ”

reżyserji słynnego KAROLA LAMACZA

W głównych rolach męskich:
WOLF ALBACH-RETTY
i HANS RICHTER
(bohater „Csibi” i „Piotrusia”)

Grand-Kino

Dzisiaj poraz ostatni!

Pocz. o 4-ej

Jadwiga SMOSARSKA

w arcyzabawnej komedii

JADZIA

Sowiety przejdą do polityki izolacji i usuną się od wszelkich akcji zbiorowych

LONDYN, 19. X. (PAT). Gazeta „Evening News” podaje wiadomość o zamierzonej jakoby przez rząd sowiecki kardynalnej zmianie dotychczasowej linii polityki międzynarodowej.

Według informacji dziennika ZSRR zamierza mianowicie usunąć się od wszelkiej akcji zbiorowej, przechodząc do polityki izolacji.

Zdaniem „Evening News”, należy się liczyć wobec tego z niewątpliwym zmierzchem kariery politycznej komisarza do spraw zagranicznych Litwinowa, jak wykazały bowiem ostatnie wydarzenia międzynarodowe, jego polityka okrażenia Niemiec całkowicie zbankrutowała. Pierwszym krokiem rządu sowieckiego ma być — jak przewiduje „Evening News” — wy-

stąpienie jego przedstawiciela na najbliższym posiedzeniu komitetu nadzoru nad nieinterwencją do spraw hiszpańskich. Posiedzenie to odbędzie się jeszcze w ciągu bieżącego tygo-

dnia. Delegat sowiecki oświadczył mianowicie, iż wobec naruszenia układu o nieinterwencji przez jego sygnatariuszy, rząd ZSRR wycofuje się z umowy. Dziennik angielski zaznacza

w zakończeniu, iż wycofanie się związku sowieckiego z międzynarodowego układu o nieinterwencji nie wyczerpuje bynajmniej programu zamierzonych posunięć rządu sowieckiego.



Ponowne trzęsienie ziemi we Włoszech Panika wśród ludności. -- Moc trupów i rannych

RZYM, 19 października (PAT). Znalaziono 6 nowych ofiar trzęsienia ziemi w okolicy Pordenone. —

W pobliżu miejscowości Sarro no utworzyły się olbrzymie szczeliny.

Provincia wenecka została na wiezionej wczoraj o godzinie 22 przez ponowne wstrząsy pod-

ziemne. Szczególnie silnie dały się one odczuć w Udine i Belluno. Ludność ogarnięta paniką.

Przy obstrukcji, zaburzeniach narządów trawienia, zgadze, uderzeniach krwi do głowy, bólach głowy i ogólnym niedomaganiu zażywa się rano naczno szklanke naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa.

opuszczała swe domostwa.

W prowincji Belluno zniszczeniu uległo przeszło 150 domów. Ogółem zanotowano wczoraj 3 wstrząsy podziemne.

W Treviso i Belluno jest 16 za bitych i 18 rannych. Szkody, wyrządzone przez wstrząsy ziemi w Treviso oceniamy na milion lirów.

Trzęsienie ziemi, które wyrządziło szkody w górnych Włoszech, odczuto również silnie w Tyrolu i Karyntii.

W Hall pod Insbruckiem, jak również w kilku miejscowościach Brenneru, zarysowało się szereg domów.

BERLIN, 19 października. (PAT.) — Trzęsienie ziemi, które wydarzyło się we Włoszech, odczuto również w południowej Bawarii, szczególnie silnie zaś w Monachium i Berchtensgaden. Nie pociągnęło ono zresztą za sobą żadnych szkód.

Przenoszenie kont z Gdańska do Warszawy

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na skutek dekretu Prezydenta Rzplitej o obrocie pieniężnym z zagranicą liczne instytucje państwowe i przedsiębiorstwa prywatne, które miały konta czekowe w PKO w Gdańsku i w bankach gdańskich, przeniosły je do centrali PKO w Warszawie i instytucji bankowych w kraju. Między innymi dyrekcja okręgowa poczt i telegrafów w Gdańsku przeniosła swoje konto do centrali PKO w Warszawie.

Proces apelacyjny 113 członków N.S.D.A.B.

KATOWICE, 19.10. (PAT) — Dziś o godz. 9-ej rano rozpoczął się w Katowicach proces apelacyjny przeciwko 113 członkom NSDAB, oskarżonym z art. 97 i 98 K. K. o zdradę stanu.

Poziomki owocują na Kaszubach

KARTUZY, 19.10. (PAT) — W lasach „Szwajcarii Kaszubskiej” po raz drugi zaczęły owocować poziomki, które pomimo spóźnionej pory niedawno okwitły. Najwięcej owocujących poziomek spotyka się koło Paczewa pod Kartuzami. Owoce są jednak niedojrzałe.

Goering wykonawcą czterolatki

Premier pruski otrzymał ogromne uprawnienia

BERLIN, 19. X. (PAT). Kancelarz Hitler wydał w związku z wykonaniem 4-letniego planu następujący dekret:

„Realizacja nowego 4-letniego planu, który zapowiedziałem na kongresie narodowym w Norymberdze, wymaga jednolitego kierownictwa siłami narodu niemieckiego i wyężonej dyscypliny ze strony czynników

decydujących partii i państwa.

Wykonanie 4-letniego planu powierzam premierowi gen. Goeringowi, który wyda potrzebne do przeprowadzenia powierzonego mu zadania zarządzenia, otrzymując równocześnie prawo wydawania w tej dziedzinie rozporządzeń z mocą ustawy i zarządzeń administracyjnych oraz prawo wysłuchi-

wania opinii i wniosków najwyższych władz Rzeszy i wszystkich instancji partyjnych, przy równoczesnym uprawnieniu dawania im wskazówek“.

Ogłoszony dziś dekret kanclerza Hitlera nadaje premierowi pruskiemu gen. Goeringowi tak szerokie i daleko idące uprawnienia, że rolę gen. Goeringa przyrównać można do stanowiska wicekanclerza.

Przypomnieć należy, że już przed kilku miesiącami gen. Goering stał się łącznikiem nad rzędnym nad resortami gospodarczymi Rzeszy.

Obecnie, w myśl wyraźnego życzenia kanclerza, gen. Goeringowi podlegać będą bezpośrednio wszystkie organy rządowe i partyjne z najwyższymi władzami Rzeszy włącznie.

Eksplozja granatów i bomb

BUENOS AIRES, 19.10. (PAT) — Na stacji kolejowej Ignacio Correas w pobliżu miasta La Plata, w wagonie, w którym przewożono granaty ręczne i bomby lotnicze, nastąpił groźny wybuch.

Wagon uległ doszczętnemu zniszczeniu wraz z całym ładunkiem. Siła eksplozji była tak wielką, że niektóre bomby zostały wyrzucone na odległość 500 metrów, gdzie do piero eksplodowały.

Ofiar w ludziach nie było. Przy czyn eksplozji nie zdołano ustalić.

Składajcie ofiary na zimową pomoc dla bezrobotnych. Konto P.K.O. 70200.

Dziś i jutro
jeszcze nabyć możesz los 1-ej klasy
w SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE
KAFTALA
Łódź, Piotrkowska 54.
Ciągnięcie rozpoczyna się
22 października b. r.

Tysiące trupów pod Oviedo

Pomoc robotników niemieckich dla powstańców

TENERIFA, 19.10. (PAT) — Lotnicy powstańcy bombardowali wczoraj Bilbao. Na różnych frontach stracono wczoraj 4 samoloty

rządowe. Według wiadomości otrzymanych z Oviedo, straty górników asturyjskich, którzy oblegali miasto, były

bardzo znaczne w czasie ostatnich walk. Obliczają je na przeszło 4 tysiące zabitych.

SEVILLA, 19.10. (PAT) — Radiostacja powstańcza donosi:

Urządzona przez robotników niemieckich zbiórka przyniosła 2 miliony pesetów, które przeznaczone zostaną na zakup zimowej odzieży dla powstańców hiszpańskich.

MADRYT, 19.10. (PAT) — Do Alicante przybył parowiec sowiecki „Newa” z ładunkiem 3000 ton zboża, wędlin, konserw mięsnych, mleka zgrzeszonego i masła

MADRYT, 19.10. (PAT) — Rząd autonomiczny baskijski w Bilbao zarządził mobilizację robotników poborowych z lat od 1932 do 1935 i zmilitaryzował wszystkie fabryki przemysłu wojennego.

Spokój w Palestynie zakłócony

Patrol angielski kilkakrotnie atakowany

JEROZOLIMA, 19 października. (PAT.) — Spokój, jaki zapanał w Palestynie po zakończeniu akcji strejkowej, został znów zakłócony dwoma wypadkami ostrzeliwania wojsk brytyjskich przez bandy arabskie.

W górzystej okolicy północnej Palestyny ukrywa się w dalszym ciągu kilka uzbrojonych band powstańców arabskich. — W pobliżu miejscowości Sarafand patrol angielski zaatakowany z ukrycia przez arabsów, odpowiedział silnym ogniem. Strat po stronie arabskiej nie udało się stwierdzić, jednak w jednej z położonych w pobliżu miejscowości utarczki wsi, znaleziono w kilka godzin później 2 zabitych po-

stańców, którzy prawdopodobnie uczestniczyli w strzelaniu. W tej samej okolicy zaalarmowany został w niedzielę inny patrol wojsk angielskich.

Tragiczny bilans krwawych rozruchów w Bombaju

LONDYN, 19 października. — Podczas zaburzeń w Bombaju, według danych, otrzymanych w niedzielę, utraciło życie około 50 osób. Przeszło 400 jest rannych. 3 świątynie hinduskie i kilka domów mieszkalnych spłonęło. Wczoraj aresztowano 300 uczestników zajść

„Jutro” za 5 groszy „Nieczyści rasowo” — stworzyli antysemicką gazetę

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym ukazało się w Warszawie nowe pismo codzienne pod tyt. „Jutro za 5 groszy”. Na czele tego nowego dzienniczka stoją pp. Piasecki i Wasiutyński, których podobno redakcja „A. B. C.” jako „nieczyści rasowo”, wolała nie mieć w swoim gronie. Pismo ma charakter podjudzającego antysemicki.

chać, ukaza się jeszcze dwa wydawnictwa codzienne w Warszawie: jedno katolickie, które założycy mają pp. Henryk Lubieński, Rembieniński i znany literat Miłaszewski, a drugie, zblizone do dawnego B. B., które redagować mają pp. Birkenmayer i Mieczysław Birnbaum z dawnego bloku prasowego B. B. — To ostatnie wydawnictwo podobno ma być oparte na stosunkach ze związkiem cukrowników,

W najbliższym czasie, jak sły

Instrukcja paszportowaopracowywana przez
M. S. Wewn.Warsz. kor. „Głosu Poranne-
go“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy w ministerstwie spraw wewnętrznych opracowano obszerną instrukcję paszportową, która ogłoszona będzie w najbliższych dniach. Instrukcja ta, będąca wynikiem uchwalonej przez sejm na sesji nadzwyczajnej ustawy o paszportach, zawiera szczegółowe wyjaśnienia do nowych przepisów paszportowych.

Uchylając wiele okólników, wydanych w ciągu ostatnich lat w sprawach paszportowych, sta nowie ona będzie niewątpliwie duże ułatwienie przy rozpatrywaniu próśb o paszporty zagraniczne. Tym samym bieg załatwiania spraw paszportowych będzie skrótowy.

Odjazd**polskiej ekspedycji
w Andy**

Dzisiaj wieczorem pociągiem pośpiesznym odjechała do Gdyni droga polska ekspedycja wy-
okogórska w Andy, w składzie: Iustyn Woysznis, kierownik wyprawy, inż. Stefan Osiecki, dr. Witold Paryski i red. A. Szepepański.

**Dom się zawalił w Gdyni
Katastrofa spowodowana szalejącym orkanem**

GDYNIA, 19 października. — (PAT.) — Szalejąca ubiegłej nocy wichura z deszczem spowodowała w Gdyni katastrofę budowlaną. W nowobudującym się około dworca kolejowego 5-cio piętrowym domu zawaliła się

szczytowa ściana na stojący obok jednopiętrowy dom, nisząc dach i sufity. Ofiar w ludziach nie było.

SZCZECIN, 19 października (PAT.) — Podczas burzy siłą wia-

tru został zrzucony z nasypu po-
ciąg wąskotorowy Bergen — Al-
tenkirchen. 7 osób odniosło rany.

BERLIN, 19 października. — (PAT.) — Orkan, który nawie-
dził wybrzeża Morza Północnego

jak również zachodniego Bałty-
ku, pociągnął za sobą szereg of-
fiar w ludziach.

Szkody materialne, wyrządzone przez wzburzone morze, są również bardzo znaczne. Burza uniemożliwiła komunikację morską, zatrzymując w portach i ujściach rzek dziesiątki statków — Zanotowano również szereg zderzeń statków. Ogromne fale prze-
rwały wały ochronne, zalewając szerokie przestrzenie ziemi uprawnej.

W szeregu wypadkach ludność musiano w pośpiechu ewakuować. Na skutek wiatru, którego siła przekraczała często 100 km. na godzinę, ucierpiała również komunikacja kolejowa w strefach nadbrzeżnych. Szczególnie dotkliwie ucierpiała urządzenia portowe miast nadbrzeżnych i połączenia telegraficzne. Stacja obserwacyjna nad Morzem Północnym pisze, że burza coppersła słabnie, morze jednak nadal pozostaje silnie wzburzone.

**Krwawe zajście w restauracji
Kłótnia zakończona wystrzałem**

Wczoraj o godz. 8 wieczorem w „Barze Ludowym“ przy ulicy Piotrkowskiej 317 rozegrało się krwawe zajście.

Między przebywającymi w barze 28-letnim Zygmuntem Szymczakiem (Piotrkowska 294) a 40-letnim Emilem Ebertem, mieszkańcem Rudy Pabianickiej doszło do kłótni, która zamieniła się w bójkę.

W pewnym momencie Ebert dobył rewolweru i skierował lufę w stronę Szymczaka.

Szymczak nie ułękł się jednak broni i chwycił Eberta za rękę. Obaj mężczyźni poczęli się szamotać. W trakcie szamotania rewolwer wystrzelił.

Kula ugodziła Szymczaka w

prawą nogę. Zaalarmowano pogotowie, którego lekarz przewiózł Szymczaka do szpitala św. Józefa, gdzie dokonano operacji wyjęcia kuli. Stan Szymczaka po operacji jest zadawalający.

Ebert został zatrzymany do dyspozycji władz. Dochodzenie w toku.

**Nowe dekryty
w „Dzienniku Ustaw“**

Wczoraj w „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono jednolity tekst ustawy o wyścigach konnych. Jednocześnie ogłoszono dekret p. Prezydenta Rzplitej o uposażeniu wojska. Dekret ten wprowadza zmianę w dodatkach na wykwapowanie wypłacanych podchorążych przy mianowaniu ich na podporuczników zawodowych. Dodatek ten obecnie wynosi 300 zł., w marynarce wojennej zaś 450 zł.

**Podpalenie lokalu
faszystów brytyjskich**

LONDYN, 19.X (PAT.) — Przy ulicy Kingston spłonął dziś częściowo lokal, w którym znajdowała się w ostatnich miesiącach kwatery główna faszystów brytyjskich. Na murach domu znalazzono odezwy antyfaszystowskie.

Dochodzenie wyjaśniło, że do lokalu podrzucono szmaty, przepojone łatwopalnym płynem.

**Zderzenie autobusu
z pociągiem**

LIEGE, 19 października. (Pat.) W miejscowości Boncelles odległej o 11 klm. od Liege zderzył się autobus z pociągiem motorym. Autobus został strzaskany, a z pośród 25 pasażerów 17 odniosło ciężkie rany. Stan rannych jest b. poważny.

**Wybuch granatu
spowodował śmierć
dwóch chłopców**

LUCK, 19 października (PAT.) Na polach kolonii granatów (powiat łucki) 12-letni Zinowiej Mielniczuk i 10-letni Włodzimierz Ołamarczuk, pasąc bydło, znaleźli pocisk armatni z czasów wojny i manipulując przy nim, spowodowali wybuch.

Obaj chłopcy ponieśli śmierć.

**Z Łodzi do Moskwy
i wszystkich miast ZSRR**

materiały, obuwie, odzież, żywność, medykamenty, wyr by optyczne w najwyższych gatunkach, również dostarczone — wysyła

„UNION LLOYD“, Łódź, Piotrkowska 42,
tel. 107-87

Dostawa szybka, pewna, akuratna.

Stałe indywidualne wyjazdy do Z. S. R. R.

WYCIEZKI DO PALESTYNY

Pożar na transatlantyku

4 osoby zginęły w płomieniach

NEAPOL, 19.10. (PAT) — Włoski statek transatlantyczny „Vulcania“, który odpłynął dziś rano z Neapolu do Nowego Jorku, wzywa pomocy. Komunikaty radiowe, wysyłane przez statek, wskazują, że na pokładzie wybuchł pożar. Statek znajduje się w odległości 40 mil od Neapolu.

Na pokładzie jego znajduje się 600 pasażerów. Przyczyna pożaru dotychczas nie jest wyjaśniona.

Wśród statków, które podążyły na pomoc płonącemu parowcowi,

znajduje się kontrtorpedowiec i dwa holowniki.

LONDYN, 19.10. (PAT) — Reuter donosi, iż pożar na pokładzie „Vulcanii“ został ugaszony przez załogę.

Parowiec kontynuuje swą podróż.

Pożar, który wybuchł w niezajętej części trzeciej klasy został niezwłocznie opanowany.

4 osoby zginęły w płomieniach.

Teroryści ukraińscy

przed sądem za napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim

LWÓW, 19.10. (Tel. wł.) — Przed ławą przysięgłych sądu okręgowego we Lwowie rozpoczął się wczoraj proces przeciwko Mikołajowi Lebedowi (skazanemu na karę dożywotniego więzienia w procesie o zabójstwo s. p. min. Pierackiego) oraz innym członkom OUN, oskarżonym o napad z bronią w ręku na pocztę w Gródku Jagiellońskim, skąd zrabowano 3.232,15 zł.

O rabunek oskarżony jest Marian Dołyński, Lebed zaś odpowiada za wydanie rozkazu napadu na pocztę.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. Osk. Dołyński do niczego się nie przyznaje i twierdzi,

że krytycznego dnia przebywał w Zaleszczykach, bądź był w Zagrzebiu, gdzie studiował medycynę. Twierdzi on, że do OUN nie należał.

Zkolei zeznawał osk. Lebed, który także się nie przyznaje, twierdząc, że na kilka dni przed datą napadu wyjechał na Ruś Karpacką w okolicy Uszchorodu, gdzie pracował jako pomocnik pewnego leśniczego.

Po przerwie zeznawał jako świadek Bohdan Pidhajny, znany z procesów o zabójstwo min. Pierackiego. Pidhajny obiecał swymi zeznaniami Dołyńskiego. Obciąża go również św. Żurakowski.

O godz. 16 rozprawa została przerwana do jutra godz. 9 rano.

Działaczka endecji

skazana za przywłaszczenie

POZNAN, 19. X. (Tel. wł.) — Sąd okręgowy w Poznaniu skazał p. Annę Hedingerową, prezeskę oraz skarbniczkę oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Inowrocławiu, na 3 lata więzienia bez zawieszenia. Hedingerowa oskarżona była o zdefraudowanie większej kwoty z kasy Polskiego Czerwonego Krzyża.

Oskarżona, która jest znaną wieloletnią działaczką Stronnictwa Narodowego, przyznała się do przywłaszczenia na własne potrzeby 13.327 zł. z kasy Iolskiego Czerwonego Krzyża.

Z przebiegu sprawy okazuje się, że Hedingerowa, po zdemaskowaniu jej ukrywała się przez jakiś czas i poszukiwana była listami gończymi.

Wycieczki lotnicze do BERLINA

Załatwianie wiz w ciągu 1 dnia

Ulgowe bilety do Paryża, Brukseli i Londynu

Zniżki indywidualne do WILNA I ZAKOPAŃEGO

Przejazdy indywidualne do **PALESTYNY**

Wagons - Lits / Cook, Piotrkowska 68.

**Kożyc odnalazł się
i uzyskał stałe zajęcie**

Onegdaj „Głos Poranny“ donosił, że przed domem przy ul. Narutowicza 56, zemdlął z głodu porażony w ciągu ostatnich 3 dni 24-letni Włodzimierz Kożyc, absolwent akademii handlowej, pochodzący ze Złoczowa.

Jak wiadomo, Kożyc, mimo swego wykształcenia, nie mógł ani w swym rodzinnym mieście, ani w Łodzi znaleźć żadnego zajęcia.

Będąc bez środków do życia i dachu nad głową, nieszczęśliwy i ambitny młodzieniec nie zwracał się do nikogo o pomoc i raz zrazem padał omdlały z wycieńczenia na ulicy.

Donosiłszy o tym dwukrotnie, przyczym wczoraj zaznaczyliśmy, iż właściciel jednego z biur w Łodzi, przeczytawszy w „Głosie Porannym“ o tragedii Kożycy, zgłosił się do pogotowia ratunkowego miejskiego, gdzie prosił o podanie mu adresu Kożycy, gdyż chciał się z nim skomunikować i ewentualnie udzielić mu pomocy. Niestety, jednak w pogotowiu nie znano miejsca pobytu Kożycy.

Wczoraj jeden z czytelników naszego pisma, p. Włodzimierz Glass, (ul. Dr. Sterlinga 9), wychodząc popołudniu ze swego mieszkania znalazł w bramie domu nr. 20 przy tej

że ulicy leżącego bez przytomności młodzieńca. Stwierdził on, że omdlałym jest właśnie Kożyc.

Mieszkańcy domu nakarmili nieszczęśliwego, poczym p. Glass do rozkąd odwiózł go do administracji naszego pisma. Stąd porozumiano się z pogotowiem ratunkowym, gdzie leżała już przygotowana kurtka z adresem owego właściciela biura, który zaofiarował się przyjąć Kożycy do pracy.

Uradowany Kożyc niezwłocznie udał się pod wskazany adres.

Niezależnie od tego, administracja „Głosu Porannego“ poleciła Kożycowi, aby zgłosił się w dniu dzisiejszym celem udzielenia mu wsparcia.

**SYLVIA
SIDNEY**

W pierwszym
plastycznym
filmie koloro-
wym w bar-
wach natural-
nych!

W CIENIU
SAMOTNEJ
OSNY

WKRÓTCE

Sala Filharmonii
telef. 213-84

W czwartek, dnia 22 oraz w piątek, dnia 23 października 1936 r. o godzinie 8.30 wiecz. jedynie 2 Koncerty

Chłopców Wiedeńskich (Wiener Sängerknaben)

pod dykcją kapelmistrza Haymo Täbera. Chór wykona bogaty program, złożony z pieśni kościelnych, świeckich i ludowych oraz odegra wesolą operetkę J. Offenbacha „Pan i Pani Denis“ i operę Schuberta „Wojna domowa“. Codziennie inny program. — Bilety w cenie od gr. 80 do zł. 6.— sprzedaje kasa Filharmonii.

NOWY JORK, 19.10. (PAT) — Dziś o godz. 10.49 czasu miejscowego wyładował tu dziennikarz amerykański Ekins, który wygrał wyścig powietrzny dookoła świata w 18 dni, 11 godzin i 13 minut.

Dwoje pozostałych konkurentów a mianowicie Kieram i Miss Kilgallen znajdują się obecnie w Manili, skąd zamierzają odlecieć we wtorek. Wszyscy troje opuścili w dn. 30 września Lakehurst na sterowcu „Hindenburg“.

Gdy tonie olbrzym transatlantycki

Wstrząsające wspomnienia lady Astor

Milionerka amerykańska lady Astor opublikowała obecnie swe wspomnienia.

Pierwszą część wspomnień lady Astor kończy na podróży jej z mężem z Egiptu do Europy. — Na opisie tym zamyka się też rozdział przedstawiający tylko blaski życia pułkownika Astora i jego żony, której szczęście zdawało się nie mieć granic... A jednak zły los chciał inaczej. Gdy rozpoczęli podróż powrotną do Ameryki — nie spodziewali się, że to ich ostatnia wspólna podróż. Zapadła noc, piękna gwiazdista noc, pasażerowie udali się już w przeważającej części na spoczynek. „Titanic” płynął majestatycznie ku dalekim brzegom Ameryki...

Panika!

Około godziny pierwszej po północy — pisze lady Astor — okręt — olbrzym! lekko się zakoleśsał, poczym jeszcze kilka razy doznał jakiegoś wstrząsu. Co się stało? Co wstrząsnąć mogło kolosem ważącym 46.000 tonn?... Śruba nie jest w porządku? W palarni gra jeszcze kilka osób w pokera. — Generalny dyrektor „White Star Line” Ismay (okręt kosztował 3 i pół miliona dolarów) zaśmiał się tylko i niedowierzająco pokręcił głową. Defekt? Wykluczone! Ale przecież wstrząsy wyraźnie odczuwano także w kabinach... Zwróciła na to uwagę lady Astor i wielu innych pasażerów. Nagle na dziobie okrętu rozległ się jakiś niesamowity, potworny trzask. Jeszcze chwila i cały korpus statku pochyła się na lewą stronę, zanurza się w wodzie ponad normalny poziom, krzesła z łoskotem przesuwają się na przeciwną stronę kabin, salonów i barów; z brzękiem spadają na podłogę szklanki, flaszki i talerze, wszystko się tłucze na drobne kawałki.

Pasażerowie zerwali się na równe nogi. I ci, którzy już spali i ci nieliczni, którzy jeszcze bawili w palarniach, czytelnikach i na pokładzie. Lęk ogarnął ponad cztery tysiące osób; bladeść okryła ich twarze. Dyr. „White Star Line” mruczy coś niezrozumiale, wreszcie, jakby oszalały, jakby sobie zdawał już dokładnie sprawę z groźącego niebezpieczeństwa, krzyczy:

„Nie! Nie! Niemożliwe! Śmieszne! Wszak nie ma najmniejszej burzy!”

Ale już słowa jego giną wśród odgłosu dalszych trzasków łamanych sprętów, zgrzytu żelaza, krzyków marynarzy. W ciągu dwóch minut spokojni pasażerowie zamieniają się w rozszalały tłum. Powstaje nieopisany chaos. Na korytarzach poszczególnych pokładów zamęt... Ludzie pędzą jak opętani! Służba okrętowa trwa na swoich posterunkach. Stewardowie uderzają w gong, alarmując nielicznych jeszcze zaspanych pasażerów, którzy w bieliznie wybiegają na pokład.

Jest pierwsza po północy... Do tkliwe zimno na pełnym oceanie... Pułkownik Astor chwytą swoją młodą żonę za rękę i wyprowadza ją z kajuty, zasypanej strzaskanymi meblami, szkłem i walizkami. Biegna teraz przez liczną korytarze; wreszcie docierają do schodów, które ich prowadzą na górny pokład. Byle szybciej! Byle naprzód!

To samo dzieje się na dolnych pokładach statku. Tam rozgrywa się istic dantejskie sceny: słoczeni emigranci rosyjscy, udający się do Ameryki w nadziei

lepszego jutra, gryzą się wzajemnie, szarpia, krzyczą, byle siłą pięści dostać się przedziej na pokład, do łodzi ratunkowej...

Co się właściwie stało? Każdy krzyczy:

Katastrofa!

Na pokładach zjawiają się ludzie w koszulach nocnych, w poszarpanych łachmanach, i rozdartych pyjamach, ludzie w smokingach i ludzie w podziurawionych ubraniach... Zjawiają się w swej bieli kucharze i kelnerzy we frakach, marynarze w uniformach. Krzyczą starzy, płaczą dzieci. Oficerowie starają się uspokoić tłum, starają się przekonać nieszczęśliwców, że defekt nie jest wielki, że da się naprawić. Proszą, by nie powiększano paniki, by tylko ze względu o ostrożności zajęto miejsca w łodziach ratunkowych. Ramię przy ramieniu przebiegają znani w Ameryce państwo Straussowie, jakiś duchowny usiłuje przemawiać; z dolnego pokładu wybiegają nowe grupy emigrantów, kobiety wynoszą swoje na wpół zaspiane jeszcze dzieci.

Walka na pokładzie

Plk. Astor dotarł wreszcie z żoną swą na najwyższy pokład, gdzie na olbrzymich żelaznych dźwigach umieszczone były łodzie ratunkowe. Tu jest przeraźliwie zimno i jasno, gdyż gwiazdy świecą i księżyc się uśmiecha. A w najbliższej odległości od parowca piętrzą się olbrzymie skały lodowe i mniejsze bryły, które

Tegoroczne kapryśne lato

pozostawilo na licznym twarzach znamiona przedczesnego przystąpienia cery. U wielu zgrubiał naskórek, pokrywając soczystą młodocianą warstwą skóry chropowatą i łuszczącą się powłoką. Już w pierwszym tygodniu stosowania kremu „MOLLANA” i proszku marmurowego „MIRACULUM” wygładza się cera i odsłania się młodociana war-

raz po raz uderzają o nadwyrężone już ściany okrętu. Pękają lodowce, które się zderzyły z „Titanicem” rozpryskują się, a na pokłady pada coś w rodzaju gradu. Napływające wciąż masy pasażerów pytają: Na miłość boską, co się stało? Czyżby koniec świata? Czy okręt natrafił na jakiś wulkan? Przód okrętu zanurza się w wodzie coraz bardziej — panika rośnie. Ludzie walczą o dostanie się do nielicznych łodzi okrętowych. Jest to walka na śmierć i życie. Tu rozstrzyga minuta, każda sekunda.

Przerażonym wzrokiem lady Astor widzi jak jakiś olbrzym torując sobie drogę za pomocą swoich mięśni, odsuwa na bok dwie dziewczynki, aby się dostać do łodzi ratunkowej. Jeden z oficerów oddaje do niego dwa śmiertelne strzały. Rozlegają się krzyki, powietrze przesyłają gwizdy i ryki syren. Grupa z około 10 czy 15 osób rzuca się na oficera, pilnującego, by do łodzi dostały się tylko kobiety. Rozjuszeni obalają oficera na ziemię, tratują go. A po tym wskakują do łodzi ratunkowej.

Tymczasem nadchodzi już pewna wiadomość, że katastrofa nastąpiła wskutek zderzenia z grupą lodowców. Czy okręt tonie? Niewątpliwie! Z każdą sekundą bardziej zagłębia się w morzu — nie pomagają już uspokajania oficerów i kapitana.

Poświęcenie żony

Lady Astor podtrzymywana przez męża biegnie na drugą

stronę okrętu, gdzie znajdują się jeszcze trzy ostatnie łodzie okrętowe. Na pokładzie jest ślisko. Kilkakrotnie padają. Wszędzie lód uniemożliwia swobodę poruszania się. Rozgrywają się potworne sceny. Dzieci obejmują swoje matki za nogi i ręce, żony kurczowo trzymają się swych mężów.

Nagle jedną z łodzi ratunkowych opanowuje wielka grupa emigrantów. Obsadzili łódź po brzegi i puszczają się w drogę. Nieszczęśliwi! Już po kilku minutach z pokładu statku widać, jak łódź ta tonie wraz z rozbitkami. Z hukiem pękają kotły, ma-

nia drzwi: „Popatrzcie, to najbogatsza kobieta świata — do wody z nią!” Astor pyta oficera, stojącego z wyciągniętym rewolwerem obok łodzi ratunkowej, czy może wsiąść z żoną. Oficer odpowiada: „Najpierw kobiety!” Astor: „Więc ja nie mogę wsiąść?” Oficer: „Nie!” Astor widzi oficera trzymającego przed sobą rewolwer, osłupiałym wzrokiem patrzy na swoją młodą żonę, patrzy jej prosto w oczy, a ona płacze, rzuca mu się na szyję, całuje go — po raz ostatni. Do widzenia! Już pochwycił ją jakiś marynarz i umieścił w łodzi ratunkowej. Już wiosłują, a

Pojutrze ciągnienie! -- Zaopatrzyć się w los!

N. Jankka

PIOTRK. 22 — PIOTRK. 66 — NDWOMIEJSKA 1.

rynarze czynią ostatnie wysiłki, aby nie dopuścić brył lodowych do hali maszyn — jednak wysiłki te są daremne.

Astorowie już zupełnie wyczerpani starają się dotrzeć do łodzi ratunkowej, oddalonej zaledwie o 15 kroków. Ażeby do niej się dostać, trzeba było pół godziny, gdyż zaledwie się zbliżali, odsuwani byli przez napierający tłum.

Na zwoju olbrzymich sznurów stoi duchowny i przemawia. Mówi o śmierci i wieczności. Jakaś nawałta naga kobieta gryzie i ła mie wszystko dokola siebie. Inna wskutek pomieszania zmysłów rzuca swoje dziecko do wody. Trzej marynarze usiłują rozłaczyć panią Straussową od męża, aby ją umieścić w łodzi ratunkowej. 60-letnia kobieta ostatnim wysiłkiem wyrwa się z ich rąk, rzuca się mężowi na szyję, całuje go i... pozostaje przy nim, patrząc jak łódź ratunkowa, która ją ocalić miała — odbija od ściany statku i rusza w dal.

W świetle latarni widzą jeszcze pozostali na statku rozbitkowie co się dzieje na morzu, obserwują dantejskie sceny, jakie się rozgrywają w łodziach ratunkowych, widzą, jak marynarze grubymi belkami biją po palcach pływających ludzi, którzy się uczepili wątych ścianek łódek, usiłując się do nich dostać. Biją ich po palcach i ludzi ci z powrotem opadają w ciemną toń oceanu.

Nagle przeraźliwy krzyk rozdziera powietrze. Obok jednej z łodzi ratunkowych olbrzymi rekin pochwyił w swą paszczę pływającego człowieka. Dyrektor Ismay pomaga kobietom i dzieciom przy wsiadaniu do łodzi ratunkowych. Śmiertelnie bladi oficerowie nie opuszczają swoich posterunków; spełniają swój ciężki obowiązek.

„Bądź zdrow!”

Wreszcie lady Astor wraz z mężem znajduje się obok łodzi ratunkowej. Jakaś kobieta usiłuje ją usunąć. Jakiś nawałta obłąkany młody chłopak wskazując na

on został na pokładzie. W tej samej chwili jakaś grupa rzuciła się na oficera, tego samego oficera, który powstrzymał Astora. Oszalali pochwytili marynarza i wrzucili do wody.

Na łodzi ratunkowej płacze i drży z zimna w balowej sukni najbogatsza kobieta świata, lady Astor. Siedzi nawałta przytomna obok jakiejś włoskiej emigrantki, obok bez przerwy płaczącego dziecka, obok dwóch kokot z Broadwayu w podartych piżmach, obok ludzi bez nazwisk, bez mienia i niepewnych jutra.

Jeden jedyny człowiek siedzi nieruchomo na okręcie: to telegrafista Philips. Nadaje bezustannie sygnały C. Q. D. (Come quick danger: — przybawajcie szybko, niebezpieczeństwo! Sygnałów S. O. S. wówczas jeszcze nie znano).

Wołania o pomoc pochwyliły parowce „Karpattia”, „Frankfurt” i „Olimpic”. Pełną parą spieszą z pomocą. Kto wie czy zdążą...

A na najwyższym pomoście „Titanica” stoi John Jakób Astor, na palcu drogocenny pierścień brylantowy, w portfelu, tkwiącym w wytwornym fraku, książka czekowa, która mogła być obrócona na miliony... Na nie brylanty — na nie pieniądze. Tu pieniądzy nie ma głosu. Astor jest bezradny.

Nagle silny wstrząs zachwiał okrętem. Kapitan popełnia samo bójstwo, pierwszy oficer idzie w jego ślady.

To borykanie się z żywiołem trwa kilka godzin.

Rozpraszają się cienie nocy i jest już brzask.

Mała lupinka posuwa się powoli na falach oceanu. Marynarze wiosłują. A na tej łodzi ratunkowej płacze lady Astor, płacze emigrantka z Włoch, rozpaczą wszyscy. Wtem z daleka widzą olbrzymi słup wody. To pod powierzchnią znikł największy okręt świata.

W ten sposób ocalona została najbogatsza kobieta świata, w ten sposób zginął jej mąż, zginęły tysiące.

Życie i sądy

CZY PRACODAWCA ODPOWIADA CYWILNIE ZA SZKODY WYNIKŁE WSKUTEK NIEWYDANIA PRACOWNIKOWI ZAŚWIADCZENIA O ZWOLNIENIU Z PRACY

Józef B., robotnik, wniósł do sądu pracy pozew p-ko Jakubowi R. o 203 zł. przy czym wyjaśnił, że po rozwiązaniu stosunku pracy p. J. R. zwrócił się do wydania mu świadectwa służbowego i że gdy po kilku miesiącach świadectwo takie otrzymał i zwrócił się do zarządu Funduszu Bezrobocia o zasiłek, odmówiono mu, uzasadniając odmowę spóźnionym zgłoszeniem; spóźnienie to, w myśl dalszych wywodów pozwu, zostało spowodowane nieczym nie usprawiedliwionym zwlekaniem przez pozwanego pracodawcę wydania zaświadczenia o zwolnieniu z pracy powoda, które należało złożyć przy zgłoszeniu o zasiłek. Szkoda wynikła dla Józefa B. wskutek nieotrzymania zaświadczenia o zwolnieniu sumę 203 zł. Sąd Najwyższy, który tę sprawę rozpatrywał, orzekł, że pracownik, który w terminie ustawowym nie dokonał zgłoszenia o zasiłek z Funduszu Bezrobocia, ponosi sam skutki swego zaniedbania i nie może poszukiwać odszkodowania za stracony zasiłek od pracodawcy, który zwrócił się do wydania mu zaświadczenia o zwolnieniu go z pracy, gdyż otrzymanie zasiłku nie jest zależne od złożenia takiego zaświadczenia (C. I. 1711/35).

KIEDY POŚREDNIKOWI NALEŻY SIĘ WYNAGRODZENIE ZA ZAWARTĄ TRANZAKCJĘ.

Barłomiej K., zawodowy pośrednik, wystąpił przeciwko małżonkom S. o zapłatę 1000 zł. tytułem stręcnego za wskazanie pozwanym kupca na ich mleczarnię, powołując się w tym względzie na pisemne zobowiązanie pozwanym oraz fakt, że pozwani rzeczywi-

ście swą mleczarnię sprzedali wskazanemu przez niego kupcowi G. Pozwani bronili się tym, że zobowiązali się do zapłacenia pośrednikowi kwoty 1.000 zł. pod warunkiem, że uzyskają za mleczarnię kwotę 18.000 zł., że poza tym pertraktacje prowadzone za pośrednictwem powoda nie doprowadziły do rezultatu, gdyż G. tej sumy nie chciał ofiarować, a powód nie chciał się zgodzić na obniżenie ceny sprzedanej i że ostateczna sprzedaż mleczarni temuż G. przyszła do skutku dopiero po pewnym czasie za pośrednictwem Anny G., przy czym pozwani małżonkowie uzyskali cenę 15.000 zł. Sąd Najwyższy rozstrzygnął ten spór, oddalając pozew pośrednika z tego powodu, iż sam fakt zawarcia umowy z osobą wskazaną przez pośrednika nie uprawnia pośrednika do żądania zapłaty stręcnego, jeżeli brak związku przyczynowego pomiędzy działaniem pośrednika, a dojściem umowy do skutku (C. I. 1435/35).

KIEDY PRACOWNIK SAMORZĄDOWY PODLEGA PRZEPISOM USTAWY O UMOWIE O PRACĘ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Piotr R. wyczołzył powództwo gminie K. o 2875 zł., w tym 1263 zł. tytułem wynagrodzenia za zwolnienie z pracy bez wypowiedzenia na trzy miesiące naprzód, Sądy niższe powództwo w części dotyczącej wynagrodzenia za okres wypowiedzenia oddaliły. Sąd Najwyższy uznał natomiast słuszność żądań powoda, bowiem na zasadzie art. 3 p. 4 ustawy o umowie o pracę pracowników umysłowych, pracownikami umysłowymi są również pracownicy samorządowi, których stosunek pracy nie jest unormowany przepisami specjalnymi, lecz oparty na umowie indywidualnej, świadczącej, że zajęcie wyznaczone podpada pod kategorię pracy umysłowej (C. I. 1475/35).

CASINO

Pocz. s. 4. 6. 8. 10
W 3-cim tygodniu rekordowego powodzenia ceny znacznie niższe na wszystkie seanse od

Franciszka Gaal
Hans Jeray i Szöke Szkal
w wiedeńskiej komedji pt.
„PANNA LILI”

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela (Limanowskiego 37); Sz. Jankielewicz (St. Rynek 9); T. Staniewicza (Pomorska 91); A. Borkowskiego (Zawadzka 45); B. Głuchowski (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307)

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — Dla PKU - miasto II urzędować będzie w październiku do dodatkowa komisja poborowa, przed którą winni się stawić w dniu 28-go października r. b. wszyscy poborowi rocznika 1915, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w oznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Dodatkowa komisja poborowa urzęduje w lokalu biura wojskowego przy ul. Piotrkowskiej 165.

POWTÓRNA REJESTRACJA ROCZNIKA 1916. — Dziś, t. j. we wtorek, dnia 20 października r. b. winni się zgłosić do powtórnej rejestracji wszyscy mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie 3 komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się na litery początkowe alfabetu P, R. Ponadto w dniu dzisiejszym winni się zgłosić do powtórnej rejestracji mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie 9 komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się na litery początkowe alfabetu L, M, N, O, P, R włącznie.

Wiceprez. Łukomski niebezpiecznie chory

Jak się dowiadujemy, w stanie zdrowia wiceprezesa m. Łodzi, p. Kazimierza Łukomskiego, który kilka tygodni temu poddał się w Poznaniu operacji usunięcia wyrostka robaczkowego, nastąpiło w ostatnich kilku dniach pogorszenie. Lekarze orzekli, iż stan jest groźny.

JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU
NOWY

Informator i Plan m. Łodzi

w opracowaniu
Maksymiliana SERWIŃSKIEGO
w cenie 1 złoty.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny: Księgarnia Seipelta, Piotrkowska 47.

z Zachodu nadchodzą wieści o triumfie „Króla kobiet”

Zapytajcie kogokolwiek, kto powraca z zagranicy, co widział godnego uwagi, o czym mówi tam świat filmowy, a usłyszycie w od powiedzi: „Król kobiet”

We wszystkich stolicach Europy wszędzie, gdziekolwiek film ten był wyświetlany wzbudził on zachwyt. „Król kobiet” stał się sensacją festiwalu w Salzburgu. Zarówno wybitni przedstawiciele sztuki, jak i krytycy fachowi nie szczędzili słów entuzjastycznych dla tego arcydzieła. Temat jest frapujący, treść dostarcza niebywałych emocji, wystawa o niespotykanym rozmachu, piękne melodie, kapitalne tańce — wszystko to jest połączone mistrzowską reżyserią Roberta Z. Leonarda w jedną oszalałą całość, która musi wyrwać na widza niebywałe wrażenie.

Bohaterami filmu są: William Powell, Luiza Rainer i Myrna Loy. To trio daje prawdziwy koncert gry. Nowa, debiutująca w filmie „Król kobiet” artystka, Luiza Rainer, jest prawdziwą rewelacją, która po „Królu kobiet” zajmie czołowe stanowisko w świecie gwiazd.

Premiera tego obrazu, który stanowi wydarzenie w świecie filmu od będzie się w środę w Grand-Kinie.

12 listopada zbierze się nowowwybrana rada miejska Łodzi

Z źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że nowowwybrana rada miejska zostanie wkrótce zwołana, celem ukonstytuowania się i wyboru nowych władz miejskich. Ma się to stać najdalej w połowie listopada r. b.

O takiej decyzji władz nadzorczych zostały poinformowane nieoficjalnie zainteresowane stronnictwa polityczne, które przystąpiły do narad na temat najbliższych posunięć. Według tych sfer, nowa rada zostałaby zwołana na inauguracyjne posiedzenie na dzień 12 listopada r. b.

W związku z tym aktualna

stała się kwestia definitywnego ustalenia kandydatur na czołowe stanowiska w nowym magistracie.

Dotychczas już, iż władze centralne PPS postanowiły na urząd prezydenta desygnować p. Norberta Barlickiego, kilkakrotnego ministra, b. posła na sejm, a na wiceprezydentów p. Adama Wałczaka, sekretarza generalnego klasowego związku włóknarzy, b. radnego i prezesa frakcji socjalistycznej w poprzedniej radzie miejskiej; p. Artura Szewczyka, wiceprezesa OKRPPS w Łodzi i p. Antoniego Piłtala, b. ławnika wydziału opieki społecznej, a obecnego

naczelnika wydziału gospodarczego, względnie p. Bolesława Dratwę, b. dyrektora okręgowego zw. kas chorych, piastującego obecnie stanowisko inspektora związku miast polskich.

Decyzja władz centralnych PPS, jak się dowiadujemy, wymaga jeszcze aprobaty O. K. R. PPS w Łodzi, który w najbliższych dniach odbędzie specjalne posiedzenie.

Niezależnie od tego wyłoniła się kwestia uzgodnienia taktyki stronnictw, wchodzących w skład nowej większości. Do tej pory PPS nie utrzymywała żadnego kontaktu z Bundem i Poalej Sjonem lewicą i dopiero te-

raz, jak nas informują, po raz pierwszy od wyborów przedstawiciele tych stronnictw spotkają się na konferencji w piątek, dnia 23 b. m.

Na konferencji omówione zostaną szczegóły taktyki na terenie nowej rady oraz kwestia obsady stanowisk ławnikowskich.

Szykują się także do pierwszego posiedzenia nowej rady „narodowej”. Jak się dowiadujemy w czwartek, dnia 22 b. m. odbędzie się ponowne posiedzenie frakcji radnych str. narodowego, na którym omawiana będzie jeszcze raz sprawa wydelegowania przedstawicieli endecji do magistratu i przyjęcia przysługujących jej trzech mandatów ławnikowskich.

W sobotę, wzgl. w niedzielę odbyć się ma narada radnych żydowskich ugrupowań mieszczkańskich, celem ewentualnego utworzenia klubu żydowskiego.

Jeśli chodzi o wniesione protesty wyborcze przeciwko wynikom głosowania w okr. IV i IX, to mimo złożenia przez sjonistów pisma wycofującego złożony protest z okręgu IX, urząd wojewódzki rozpatrzy obydwa protesty. Obecnie województwo bada dokładnie wysunięte w nich zarzuty. — Wentylowana jest strona formalna protestów i kwestia, czy odpowiadają one wymogom art. 45 regulaminu wyborczego, t. j. czy na każdym z nich znajduje się co najmniej 300 własnoręcznych podpisów wyborców, figurujących w spisach wyborczych miasta Łodzi.

Po ustaleniu tych danych, o ba protesty będą zbadane przez wydział wojewódzki na posiedzeniu w poniedziałek, dnia 26 b. m., po czym p. wojewoda ogłosi swą decyzję. (g)

CHORA WATROBA rujnuje organizm. Stosuje się w tych niedomaganiach **SÓL MORSZYŃSKĄ** lub **WODĘ GORZKĄ MORSZYŃSKĄ**. Ządać w aptekach i składach aptecznych. —

Prez. Godlewski w Warszawie

Konferować będzie na temat budowy chłodni, przystąpienia Łodzi do „Zempolu” i kredytów

W dniu dzisiejszym wyjeżdża na kilka dni do Warszawy prezydent m. Łodzi p. Godlewski. Wyjazd ten pozostaje w związku z załatwieniem całego szeregu spraw miejskich, wymagających zatwierdzenia władz centralnych.

W pierwszym rzędzie chodzi tu o sprawę projektowanej budowy centralnej chłodni, którą zarząd miejski zamierza wnieść do spółki z towarzystwem gdyńskim. Towarzystwo to wnosi do spółki dwa i pół

miliona złotych, zaś samorząd łódzki — tereny pod budowę.

Drugą poważną sprawą, którą p. prez. Godlewski omówi z władzami centralnymi, to sprawa przystąpienia Łodzi do międzykomunalnego związku elektryfikacyjnego „Zempol”. Jak wiadomo, przystąpienie miasta do tego związku zależy od uchwały rady miejskiej. — Rada przybędzie na jednym z posiedzeń większością głosów opowiedziała się przeciwko akcesowi Łodzi do „Zempolu”, lecz,

jak się okazuje, kwestia ta będzie jeszcze raz zrewidowana i przedstawiona nowowwybranemu radzie miejskiej do zaopiniowania i ewentualnego uchwalenia.

Wreszcie, jak nas informują, prez. Godlewski interweniować będzie w min. opieki społ. oraz w funduszu pracy w przedmiocie przyznania Łodzi kredytów na prowadzenie w okresie nadchodzącej zimy robót przygotowawczych do przyszłego sezonu brukarskiego.

Film, który jest chlubą kinematografii



(WIELKI ZIEGFELD)

W rolach głównych:

William Powell
Myrna Loy
Luiza Rainer

PREMJERA
JUŻ W ŚRODĘ
w „Grand-Kinie”

Dziś o godz. 10 w. prapremiowe przedstawienie dla PRASY TYLKO ZA ZAPROSZENIAMI oraz dla PUBLICZNOŚCI z biletami pierwsze go miejsca, które nabywać można w przedsprzedaży od godz. 3,30 po poł. w kasie „GRAND-KINA”.

GIELDA ZBOŻOWO - TOWAROWA NA POMOC ZIMOWĄ

Na dorocznym walnym zebraniu członków Gieldy, na wniosek Rady Gieldowej, zapadła uchwała, aby w myśl odezwy skierowanej do społeczeństwa przez Komitet pomocy zimowej, ukonstytuowany pod wysokim protektorem pana Prezydenta i Naczelnego Wodza, wyasygnować zł. 1000 na pomoc zimową dla bezrobotnych. Zebrani członkowie Gieldy wniosek ten zaakceptowali.

EUROPA
P. 4. 6. 8. 10
WALLACE BEERY
„BOHATER”

PRAKTYCZNY ZAWÓD DLA PAŃ.

Walka o byt w dzisiejszych ciężkich czasach przybrała szczególnie ostrą formę, zmuszając każdego, do głębszego zastanowienia się nad obraniem odpowiedniego zawodu. Najbardziej łatwym do opanowania i stosunkowo intratnym jest fach krojczyni i krawcowej. Najłatwiej posiadać arkana sztuki krawieckiej na półrocznych kursach zawodowych kursach kroju, szycia i modelowania p. Szejfinkiel, dypl. mistrzyni Izby Rzem. w Łodzi, profesorki mody, dypl. przez Akademię Paryską. Kierowniczka kursów zwraca baczną uwagę na gruntowne i systematyczne nauczanie zawodu krawieckiego we wszystkich szczegółach co gwarantuje owoce ukończenia kursów. —

Kursy mieszczą się przy ul. 1 Maja Nr. 20.

NAKAZ CHWILI

Kolektura N. Jaska podaje do wiadomości zainteresowanych, że już w czwartek, dnia 22 b. m. rozpocznie się ciągnięcie I-iej klasy 37-iej Loterii Państwowej i trwać będzie 4 dni. Wylosowanych zostanie 13 tysięcy wygranych z główną wygraną 100.000 zł. na czele. Kto nie posiada jeszcze losu, powinien zaopatrzyć się w szczęśliwej kolekturze N. Jaska, gdzie zazwyczaj padają wielkie wygrane. Pamiętajcie! Czas nagli! Losów pozostało niewiele!

Z żałobnej karty

Ś. p. Artur Meister

W niedzielę zmarł ś. p. Artur Meister, znany przemysłowiec i ceniony organizator pracy.

Ś. p. Artur Meister urodził się w Tomaszowie Maz. w r. 1874, jako syn znane go przemysłowca Albina Meistra i Szarlotty Zofii z Knothów.

Początkowo nauki pobierał Zmarły w Tomaszowie, w istniejącej podówczas Szkole Aleksandrowskiej, po ukończeniu której wstąpił na praktykę w dziedzinie wykończalnicstwa w firmie Herbsi Deusch, również w Tomaszowie.

W roku 1894, jako dwudziestoletni młodzieniec, przybył ś. p. Artur Meister do Łodzi. Tu, dzięki wielkim zaletom umysłu, pracowitości i sumiennosci, Artur Meister zajmując wkrótce należne stanowisko w swojej gałęzi przemysłu.

W roku 1903 Zmarły usamodzielniał się, zakładając w Rudzie Pabianickiej wykończalnię i farbarnię, które w szybkim tempie pod jego światłym kierownictwem rozrosły się do rozmiarów jednego z największych przedsiębiorstw zarobkowych w kraju.

W roku 1933 firma została przekształcona w spółkę akcyjną i Zmarły zajął w jej władzach stanowisko członka rady nadzorczej i dyrektora, poświęcając przedsiębiorstwu wszystkie swe siły i całą swą wiedzę.

W ostatnich czasach ś. p. Arturowi Meisterowi nie dopisywało zdrowie. — Mimo to bez przerwy trwał na swym stanowisku, świecąc podwładnym i współpracownikom przykładem oddania się pracy i obowiązki.

Ostatnie myśli Zmarłego, nieodwołanego ś. p. Artura Meistra skierowane były ku Jego dziełu i ku tym, którzy w Jego zamierzeniach byli pomocni.

Spokój Jego duszy!
Pogrzeb ś. p. Artura Meistra odbędzie się w środę, dnia 21 października 1936 r. o godz. 14-ej z kościoła św. Jana w Łodzi.

Przywóz owoców południowych jak pomarańcz, mandarynek, winogron i jabłek natrafi na poważne trudności

Październik należy w branży owocowej do okresu, w którym kupcy - importerzy starają się zawierać już kontrakty na dostawy owoców południowych świeżych w nowym sezonie importu tych artykułów, t. j. jesienno - zimowym. Okres listopad - marzec należy do głównego okresu importu winogron hiszpańskich, pomarańcz, mandarynek i jabłek amerykańskich do Polski, a to dlatego, że w tym czasie nie ma u nas żadnej produkcji owoców krajowych.

W ubiegłych latach polityka importowa czynników miarodajnych w odniesieniu do przywozu wyżej wspomnianych artykułów była znana importerom, chociaż nie w szczegółach, to przynajmniej w głównych zarysach. Pozwalało to im na podejmowanie z góry zakupów w niektórych krajach eksportowych oraz na ustalenie planu importowego.

W r. b. sprawa ta przedstawia się zupełnie inaczej. Rozwój wypadków, jaki miał miejsce w ostatnim czasie w niektórych krajach produkcji owoców południowych świeżych, szczególnie wojna domowa w Hiszpanii, rozruchy w Palestynie, dalej wprowadzenie rozrachun-

ku clearingowego pomiędzy Polską o Hiszpanią oraz wznowienie (po zniesieniu sankcji włoskich) takiego rozrachunku z Włochami, uniemożliwił sprecyzowanie warunków importowych dla odnośnych artykułów. Brak tych warunków pozbawił importerów orientacji co do źródła zakupu oraz wysokości importu poszczególnych owoców.

O ile chodzi o kampanie pomarańczową, to sytuacja w nadchodzącym sezonie z uwagi na te wypadki przedstawia się dla

rynku polskiego bardzo nieoptimistycznie. Zapotrzebowanie Pol- ski na ten artykuł pokrywały dotychczas w 90 proc. głównie kraje: Hiszpania, Włochy i Palestyna. Wprawdzie w ubiegłym sezonie import pomarańcz z Włoch z uwagi na sankcje gospodarcze był uniemożliwiony, to jednak rynek nasz nie odczuł braku tego artykułu ze względu na zwiększony dowóz i wybór jakościowy pomarańcz hiszpańskich i palestyńskich.

W tym roku import poma-

rańcz i mandarynek z Hiszpanii jest pod znakiem zapytania ze względu na wojnę domową w tym kraju oraz częściowe zniszczenie plantacji tych owoców, a przywóz z Włoch z uwagi na słabszy urodzaj nie może odegrać większej roli w naszym imporcie. Poza tym pomarańcze włoskie są bardzo drogie i jako towar luksusowy znajdują zbyt na naszym rynku tylko w ograniczonych ilościach.

Najpoważniejszym dostawcą pomarańcz dla Polski może być jedynie Palestyna. Kontyngenty przywozowe dla tego kraju nie zostały jeszcze ustalone. Istnieje wprawdzie kontyngent angielski na pomarańcze palestyńskie, lecz jest on bardzo mały — (wynosi 240 tonn na okres 2-ech miesięcy) i nie może pokryć nawet częściowego zapotrzebowania rynku polskiego. Należałoby zatem ustalić jak najrychlej wy sokość głównego kontyngentu na pomarańcze z Palestyny, a by umożliwić importerom zawar cie na czas kontraktów dostaw.

Poza Palestyną może wejść jeszcze w rachubę import pomarańcz z Portugalii i kolonii portugalskich. Ponieważ pomarańcze z tych krajów nie są jeszcze dobrze znane na naszym rynku, import z Portugalii wzgl. kolonii portugalskich może mieć charakter importu dorywczego i nie odegra większej roli, tym bardziej, że dla tych krajów nie został również uruchomiony większy kontyngent przywozowy.

Co się tyczy importu winogron z Hiszpanii, to import tego artykułu jest również pod znakiem zapytania.

Kwestia importu jabłek amerykańskich nie jest dotychczas również zdecydowana. Uruchomiony został wprawdzie kontyngent na przywóz jabłek z Kanady, jednak wysokość tego kontyngentu nie pokryje zapotrzebowania rynku polskiego tym bardziej, że urodzaj jabłek krajowych jest w tym roku bardzo słaby.

Szcześliwie losy
otrzymasz w kolekturze
I. LITTMAN
Łódź, Piotrkowska 32

Ostatnio padły u nas:
zł. 300.000.- na Nr. 42.630, **zł. 300.000.-** na Nr. 26.014
oraz wiele, wiele po **zł. 50.000, 15.000, 10.000** i t. d.
Ciągnięcie I kl. już 22 października r. b.

Dzisiejsze audycje

PADEREWSKI GRA...
Nie wielu z pośród radiosłuchaczy miało szczęście usłyszeć wielkiego mistrza Ignacego Paderewskiego, na sali koncertowej, lub przez radio. Istnieją jednak płyty, na których utrwalono genialną grę największego z pianistów. Kilka z nich nada Polskie Radio o godzinie 12.03. Usłyszymy Impromptu Adur Szuberta, kilka utworów Szopena, wirtuozowską Campanellę Paganiniego w opracowaniu Liszta, oraz własne utwory Paderewskiego.

KORNELIUSZ CZERNIAWSKI
Solista wtorkowego koncertu symfonicznego, transmitowanego z Poznania na wszystkie rozgłośnie polskie, będzie doskonałym polskim pianistą. Korneliusz Czerniawski. Występu tego artysty oczekują sfery muzyczne z wielkim zacięciem. Czerniawski bowiem posiada zagranicą duże uznanie i znaczny rozgłos. Wykona on koncert fortepianowy C-moll Rachmaninowa. W części symfonicznej koncertu orkiestra odegra m. in. I symfonię C-moll Brahmsa i „Nokturn” polskiego kompozytora współczesnego Michała Kondrackiego. Początek o godz. 20.15.

„SZKOŁA A ŻYCIE”
Opinia publiczna zwykle mało inte-

resuje się szkołą, jako instytucją wychowawczą. Zainteresowanie społeczeństwa skupia się prawie wyłącznie dookoła jaskrawych konfliktów między szkołą a uczniem. Jakże są przyczyny konfliktów tego rodzaju? — sprawa ta będzie tematem audycji „Dyskusyjny” o godz. 19.00. Dyskusję zaga i Teofil Wojeński, który wygłosi odczyt p. t. „Szkoła o życie”.

PROF. TWARDOWSKI
Jeden ze znakomitych przedstawicieli filozoficznej myśli polskiej, prof. Kazimierz Twardowski, obchodzi w roku bieżącym 70 rocznicę urodzin. Profesor Twardowski wzbogacił literaturę naukową dziełami tej miary, co „Wyobrażenia i pojęcia”, „Zasadnicze pojęcia dydaktyki i logiki”, „Rozprawy i artykuły filozoficzne” i t. p. Jako założyciel i redaktor czasopisma „Ruch filozoficzny” oraz założyciel Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie, posiada w dziedzinie badań naukowych nieocenione zasługi. Polskie Radio pragnąc uczcić znakomitego uczonego, oraz zaznajomić radiosłuchaczy bliżej z jego wybitną działalnością, nadaje o godz. 17.00 specjalną audycję w opracowaniu uczonego polskiego, prof. Tadeusza Kotarbińskiego.

Pierwsze listy kandydatów do rady gminy żydowskiej w Łodzi

Rozpoczął się już okres przyjmowania list kandydackich do rady gminy żydowskiej w Łodzi. Komisja wyborcza, która urzędowała przez niedzielę i dzień wczorajszy, przyjęła dotychczas łącznie 5 list kandydackich. Otrzymały one numery w kolejności zgłoszenia. Pierwsze cztery listy, jak nas poinformowano, noszą charakter fikcyjny. Lista nr. 5 „Związku szkół religijnych Balut, Radogoszcza i Żubardzia” jest więc pierwszą listą realną.

Większe ugrupowania polityczne nie wniosły jeszcze dotąd swych list. Narazie trwają jesz-

cze rokowania w sprawie utworzenia bloków.

Jak wiadomo, w wyborach gminnych, które odbędą się 15 listopada, wybranych zostanie ogółem 25 radnych.

Na podstawie dokładnych obliczeń ustalono liczbę osób, uprawnionych do głosowania. Wynosi ona 56.685 osób. Głosują tylko mężczyźni. W wyborach poprzednich głosowało 26 tysięcy wyborców.

Obecnie spodziewają się frekwencji 75-procentowej. Na jeden mandat potrzeba będzie około 1800 głosów.

Wymarzony kolor Twych usi zapewni Ci pomadka „Narcisse Bleu”

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



329. NA DNIE RZEKI
Gdy kat wy dostał się z łodzią

kami do góry i rzucił z rozmachem do wody. Fale rzeki szybko pochłonęły zwłoki nieszczęśliwej. Jedyne szerokie kępy rozbiegły się po wodzie, biegnąc aż hen ku brzegowi, gdzie czterej rycerze wciąż jeszcze kłęczeli.

Po upływie trzech dni nasi czterej przyjaciele znaleźli się z powrotem w Paryżu. Nie przekroczyli swego urlopu i jeszcze tegoż wieczora zameldowali się u pana de Treville.

— No i cóż, moi panowie? — zapytał uprzejmie kapitan. — Jakże bawiliście się na urlopie? — Doskonale! — odpowiedział Ałos za swych towarzyszy.

330. MILCZĄCY RYCERZE.
W pierwszych dniach następnego miesiąca król opuścił Paryż, udając się w drogę powrotną do La Rochelle. Pogłoski o śmierci Buckinghama znalazły potwierdzenie w raporcie La-porte'a, który przywiósł ostatni niesamowity dar dla królowej od zabitego księcia. Radość króla była tak wielka, że musiał sobie zadać wielki trud, aby ją nieco pohamować w obecności głęboko zmartwionej Anny austriackiej. Szlachetność była ob-

ca Ludwikowi XIII, jako wszystkim ludziom o słabym charakterze.

Mimo to podróż powrotna do La Rochelle nie była przyjemna. Król wiedział zbyt dobrze, że natychmiast po przybyciu do obozu dostanie się na nowo w jarzmo kardynała.

Z drugiej strony zachowanie się naszych czterech przyjaciół budziło zdumienie wśród ich towarzyszy broni. Zwykle tak we-



329. NA DNIE RZEKI
Gdy kat wy dostał się z łodzią

seli muszkieterowie jechali z ponurymi minami i opuszczonymi głowami obok siebie. Gdy przybywali do miasta i król udawał się do swej kwatery, nasza czwórka natychmiast szła również na kwatery, lub też siedziała w gospodzie, przeważnie nie biorąc udziału w grze, lub piciu. Siedzieli w zadumie, lub szepotali między sobą cichutką jakby obawiając się, aby ich ktoś nie podsłuchiwał.

W dniu 14 października 1936 r. zakończył życie we Wiedniu i tamże pochowany został współzałożyciel i członek zarządu naszej spółki

ś. † p.

Edmund Gustaw Schwarz

W Zmarłym tracimy nieocenionego przyjaciela i światłego doradcę o nieskazitelnym charakterze, rozległej wiedzy i doświadczeniu, którego na zawsze zachowamy we wdzięcznej pamięci.

ZARZĄD I WSPÓŁPRACOWNICY
Sp. Akc. Przemysł Wełniany S. Barciński w Łodzi.

Głęboko dotknięci zgonem

ś. † p.

ARTURA MEISTRA

wyrazy szczerego współczucia pozostałej Rodzinie oraz Zarządowi firmy „Pierwsza” S. A. składają

M. Sz. Herszenberg Synowie i Halbersztadt

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu przedwczesnego zgonu

ś. † p.

ARTURA MEISTRA

składa pozostałej Rodzinie

Przemysł Wełniany D. Fabrykant i Rozenblat
właściciel Dawid Fabrykant

Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem

ś. † p.

ARTURA MEISTRA

wyrażamy najszczerze współczucie Żonie i pozostałej Rodzinie

Samuel i Jakób Goldlust

Z powodu zgonu

ś. † p.

ARTURA MEISTRA

składamy Zarządowi F-my „Pierwsza” S. A. oraz pozostałej Rodzinie wyrazy najszczerzego współczucia

Union Textil Kosches & Co.

Zwrot w sprawie Kakiel-Pietrzycki

Edw. Piotrowski odwołuje list pisany do adwokata Szwajdlera

Przed kilkoma dniami, łódzki sąd okręgowy rozpatrywał sprawę z oskarżenia kościelnego Kakiela przeciwko p. Stanisławowi Pietrzyckiemu, znanemu z procesu pułkownikostwa Więckowskich.

Tę sprawę był artykuł, który ukazał się w niewychodzącym już piśmie „Łódzki Głos Narodowy” p. t. „U św. Krzyża jest bardzo źle”.

Po ukazaniu się wspomnianego artykułu, zarząd parafii św. Krzyża, który poczuł się jego treścią dotknięty, wezwał do siebie ojca redaktora odpowiedzialnego, Edwarda Piotrowskiego. Po tej wizycie w rodzinie Piotrowskich zawrzało, gdyż było to akurat w czasie, gdy Piotrow-

ski został skazany za oszczerstwo artykuł o nacz. Illiniczu i miał wytoczoną sprawę przez pułk. Więckowskich.

Na wiadomość o tym, Pietrzycki udał się do ks. prałata Bączka i następnie zamieścił sprostowanie wspomnianego artykułu.

W pewien czas po tym, Piotrowski, rozgoryczony sprawami, które mu wytoczono jako redaktorowi odpowiedzialnemu pisma, napisał list do adw. Szwajdlera, wiceprezesa Str. Narodowego w Łodzi, w którym zawiadomił go, że autorem wspomnianego artykułu jest Pietrzycki. — Na skutek tego listu, adw. Szwajdler w imieniu kościelnego Kakiela wniósł skargę do sądu przeciwko Pietrzyckiemu.

Sprawa ta została jednak od-

roczona, gdyż Pietrzycki zażądał powołania dodatkowych świadków, a przede wszystkim ks. prałata Bączka.

W międzyczasie, w sprawie tej nastąpił bardzo ciekawy zwrot, a mianowicie, Piotrowski wysłał do wydziału karnego sądu okręgowego podanie, w którym prosi o wycofanie i anulowanie pisma swego do adw. Szwajdlera.

W liście do sądu Piotrowski zaznacza, że był wprawdzie redaktorem odpowiedzialnym, ale nie wie w ogóle, kto artykuł ten pisał, gdyż nie miał żadnego wpływu na tok pracy redakcyjnej. W dalszym ciągu stwierdza, że list oskarżający Pietrzyckiego napisał pod wpływem zdenerwowania.

Wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu

ś. † p.

Artura Meistra

składa Żonie oraz Zarządowi Firmy „PIERWSZA”

**DOM HANDLOWY
GLASS i S-ka**

Z powodu zgonu ś. † p.

ARTURA MEISTRA

wyrazy szczerego współczucia pozostałej Rodzinie oraz Zarządowi firmy „PIERWSZA” składa

92. HOSTYK, Sp. Kom.

Naszej drogiej Szeffowej z powodu śmierci Matki Jej

b. p. DANUSZEWSKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia składa

Personel apteki Sz. Jankielowicza

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł

B. P.

Józef Fürst

przeżywszy lat 75.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi dziś, 20 b. m. o godz. 3 po poł.

Śtroskana Rodzina

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek i pradziadek

B. P.

Josef Chrzanowicz

obywatel m. Łodzi
prezes Stow. „Nosse-Hamito”

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się dziś, dnia 20 b. m. o godz. 1-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Podrzecznej 9, o czym zawiadomienia pozostała w głębokim żalu

Rodzina

„Dzień oszczędności” w Łodzi obchodzony będzie 31 października r. b.

Rok rocznie w dniu 31 października obchodzony jest uroczystość międzynarodowy „Dzień oszczędności”. Obchód ten tradycyjnym zwyczajem organizują instytucje finansowo-bankowe, lecz zasięgiem swym ogarnia on również instytucje gospodarcze, samorządowe, szkoły itd. Dążeniem komitetu obchodu „Dnia oszczędności” jest, aby idea oszczędności dotarła do najszerszych warstw społecznych i aby znalazła jaknajwię-

cej realizatorów. W roku bieżącym akcją organizacyjną obchodu „Dnia oszczędności” zajmie się specjalnie powołany komitet lokalny. Jak nas informują, komitet ten zbierze się po raz pierwszy w dniu 20 b. m. o godz. 19 w gmachu PKO przy Al. Kościuszki 15. Na posiedzeniu omówiony będzie dokładny program „Dnia”, kwestia protektoratu, afiszów propagandowych, hasła i t. p.

Teatr, muzyka i radio

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 19.30 Juliusz Osterwa wystąpi w komedii Molnara „Wielka miłość”. Będzie to już przedostatnie powtórzenie tego miłego widowiska. — Ceny biletów niższe.
Jutro o g. 20.30 Juliusza Słowackiego „Mazepa”. Ceny niższe.
W czwartek o g. 20.30 również po cenach niższych kapitalna sensacja Wernera „Ludzie na krze” z Janem Boneckim w roli głównej.

„ROZMAIŃCOCI”

Dziś „Missisipi” w wykonaniu zespołu „Teatru Młodych”.

TEATR POPULARNY

Dziś i dni następujące o g. 20.15 komedia współczesna Bus-Feketego p. t. „Pieniądz to nie jest wszystko”.

RECITAL RAY LEV

Koncert amerykańskiej pianistki Ray Lev wzbudził wśród melomanów muzyki zainteresowanie. Artystka wystąpi dziś o godz. 20.30 w sali filharmonii. W programie: Bach, Beethoven, Szopen, Liszt, Ravel i Szuman.

„Wiener Sängerknaben”

W roku 1498, a więc przed 438 laty, cesarz Maksymilian I założył chór chłopców, którego zadaniem było oświetlenie nabożeństwa w kaplicy nadwornej w Wiedniu. W nagrodę za ich usługi wolno było członkom tego chóru — do którego zresztą należeli tylko chłopcy o nadzwyczaj pięknych głosach — bezpłatnie studiować. Ten od tak dawna znany chór przetrwał, jedynie z pięcioletnią przerwą, do dziś sięgającego dnia. Przed wojną światową chłopcy ci, znani pod nazwą „K. K. Hof-sänger - Knaben”, byli materialnie niezależni od społeczeństwa. Po wojnie jednak musieli się po większej części sami utrzymywać, gdyż Austria — wtedy już mała i uboga — nie mogła sobie pozwolić na utrzymanie tej instytucji. Wtedy to ludzie, miłujący sztukę i muzykę, zaopiekowali się „Wiedeńskimi chłopcami — śpiewakami”.

Chłopcy ci śpiewają dziś już nie tylko wzniosłe pieśni kościelne, ale też piękne melodie świeckie i opery różnych kompozytorów, nieśmiertelne pieśni Szuberta, melodie Straussa i austriackie piosenki ludowe.

„Wiedeńscy chłopcy — śpiewacy” mają również i nas odwiedzić. Jak dotąd odwiedzili największe miasta Bułgarii, Czechosłowacji, Kanady, Danii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Jugosławii, Niemiec, Norwegii, Polski, Rumunii, Szwecji, Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., Węgier i Włoch. Wystąpią oni w najbliższy czwartek oraz piątek o godz. 20.30 w filharmonii.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 11.30 Audycja dla dzieci młodszyc: „Oj, żebyś ty wiedziała” — zradiofonizowany fragment z powieści „Wesoła gromada” Porazińskiej.
- 12.03 „Paderewski gra” (płyty)
- 12.40 „Organy, instrumentem solowym” (płyty).
- 13.00 Godzina serenad (płyta za płytą).
- 15.40 „Kupujemy samoloty” — pogadanka.
- 16.00 Ukraińska muzyka ludowa (płyty).
- 16.15 Skrzynka P. K. O.
- 16.30 Koncert w wyk. zespołu salonowego.
- 17.00 „Profesor Kazimierz Twardowski” — (z powodu 70-ej rocznicy urodzin).
- 17.15 Muzyka (płyty).
- 17.50 Monolog Juliana Tuwima p. t. „O znajomych”
- 18.00 Pogadanka aktualna.
- 18.10 „Sport w Łodzi” — pogadanka
- 18.20 Rozmowa z radiosłuchaczami.
- 18.30 Uwertury operowe (płyty).
- 18.50 Pogadanka aktualna.
- 19.00 „Szkoła a życie” — zagajenie dyskusji.
- 19.20 Mała orkiestra.
- 20.00 Felieton muzyczny p. t. „Życie koncertowe w epoce dyktanda”.
- 20.15 Koncert symfoniczny. Orkiestra i Korneliusz Czerniawski (fortepian).
- 22.30 „Od kłębka do nitki” (Problem poświęcenia w literaturze) — szkic literacki.
- 22.45 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE LONDYN (261) i DROITWICH (1500)

- 20.00 Stare kwartety smyczkowe austriackich kompozytorów.
- 22.40 Muzyka kameralna (Kwartety smyczkowe Haydna, Roussela i Szuberta, Pieśni).

WIEDEN (507)

- 22.20 Recital fortepianowy (M. in. Nocturna i Ballada Szopena, Szerzo — Mendelssohna, Parafraza walców Straussa w ukł. Godowskiego)

PRAGA (470)

- 20.55 Serena Es-dur Suka i Cykl pieśni „Przebudzenie” Jiraka.

KALUNDBORG (1261)

- 22.35 Utwory Mendelssohna (Uwertura „Hebrydy”, Nokturn, Saltarello z symfonii)

PARYŻ (432) i STRASSBURG (349)

- 21.30 „Rok 1.000” Piernego i „Psalm 57” Schmidta

HEILSBURG (291)

- 20.10 Koncert fortepianowy Es-dur Liszta, Rapsodia na skrzypce z orkiestrą i Suita taneczna Bartoka

LIPSK (382)

- 22.30 Nocna muzyka (M. in. Koncert na 3 fortepiany z orkiestrą Mozarta. Suita baletowa Waltera, Trzy legendy Dworzaka i Kaprys hiszpański Korsakowa)

SZTUTGART (523)

- 00.00 Utwory orkiestrowe kameralne i wokalne Szuberta i Szumana.

BUKARESZT (365)

- 20.30 Symfonia F-dur Beethovena i Koncert fortepianowy Mozarta

BUDAPESZT (550)

- 22.45 Uwertura Mendelssohna, Partita Jorgera, Divertimento Novaka i Scherzo Esterhazy.

Likwidacja eleganckiego lupanaru

Urzednik i jego żona prowadzili dom schadzek przy ulicy Piotrkowskiej 209

IV brygada wydziału śledczego w Łodzi od dłuższego czasu miała pod obserwacją dom przy ulicy Piotrkowskiej 209. Do władz śledczych bowiem doszły wiadomości, iż w mieszkaniu lokatora tego domu Kazimierza Klajna, urzednika z zawodu, prowadzony jest na dużą skalę potajemny dom schadzek.

Stwierdzono, że Klajnowa, będąca właścicielką sklepu kolonialnego przy ulicy Kilińskiego nr. 104, zwabiła do siebie przy-

stojną meżatki i panny, których skłaniała do uprawiania w jej mieszkaniu nierządu, obiecując im wysokie zarobki. Klajnowa udzielała parkom gości w swym 6-pokojowym apartamencie, elegancko umeblowanym. Gdy wszystko to zostało ponad wątpliwość stwierdzone, wywiadowcy IV brygady z jej kierownikiem aspirantem Sitkowskim na czele znienacka wkroczyli do mieszkania Klaj-

now, gdzie zastali kilka par, które po wylegitymowaniu zostały zwolnione. Kazimierz Klajn i jego żona — Leokačia zostali z miejsca aresztowani, przy czym Klajn został niebawem zwolniony, zaś Klajnową osadzono w więzieniu przy ulicy Kopernika.

Dowiadujemy się dalej, że w związku z tym został zwolniony z pracy Klajn, co do którego stwierdzono, że w godzinach urzędowych porozumiewał się telefonicznie z różnymi osobami, informując je o czasie, w którym mogliby znaleźć u niego w mieszkaniu gościnę, o warunkach itd.

Ojciec-bestia aresztowany za znęcanie się nad swym dzieckiem

Przez XII komisariat policji został wczoraj zatrzymany do dyspozycji władz Jan Król (Flat

ta 15). Nastąpiło to na skutek zameldowania, złożonego przez żonę jego, iż znęca się w nieludzki sposób nad swą 8-letnią córeczką Janiną.

Król jest nałogowym pijakiem. Od dłuższego czasu często wracał do domu w stanie nietrzeźwym i wówczas rzucał się na swą córeczkę i w okrutny sposób ją bił. Onegdaj Król począł się w tak okrutny sposób pastwić nad swym dzieckiem, że gdyby nie interwencja żony i sąsiadów, którzy wrrwali Królowi siłą z rąk małą Janinę, byłaby ona niewątpliwie poniosła śmierć. Ojciec - bestia został aresztowany.

„PALACE”

Najwesejsza polska komedia sezonu

ADA-

to nie wypada!

DZIŚ
OSTATNI
DZIEŃ!

Niemirzanka — Zimińska — Krukowski
Żabczyński — Fertner — Gierasieński

JUŻ JUTRO GUSTAW FROELICH

PREMJERA
W KINIE „PALACE”
w swojej pierwszej WIEDEŃSKIEJ komedji p. t.
„PODSZEPTY MIŁOŚCI”

(...und es flüstert die Liebe!)

W pozostałych rolach: Elma Bulla, Tibor v. Halmay, Hilde v. Stolz. Reż. Geza v. Bolvary

Sala Filharmonii DZIŚ we wtorek, d. 20 października 1936 r. o godz. 8.30 wiecz.

Koncert RAY LEV

znakomitej amerykańskiej pianistki światowej sławy.
W programie: Bach, Beethoven, Chopin, Liszt, Ravel i Schumann.
Bilety w cenie od zł. 1.— do 6 zł. w kasie Filharmonii.

DANCING

„TABARIN”

Od dnia 1-go tylko do 15-go listopada r. b.
Poraz pierwszy w Polsce! Największa atrakcja Europy
siostry **LIBI** i **EMMA SCHWARZ**

„Dewaluacja - to oszustwo i wywłaszczenie”

Delegat rządu prof. Młynarski za rozciągnięciem porozumienia walutowego na państwa dłużnicze

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja była słaba, przy obrotach normalnych. Notowano kursy dewiz. Amsterdam 286,20 (plus 15), Bruksela 89,45 (- 5), Gdańsk 100, Kopenhaga 116 (- 25), Londyn 26,97 (- 6), Mediolan 28, Nowy Jork - kabel 5,31,38, Oslo 130,50 (- 25), Paryż 24,75, Praga 13,10, Sztokholm 133,80 (- 45), Zurych 122,15 (- 10), Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5,28,50, kanadyjskie 5,27,50, floreny holenderskie 285,20, franki francuskie 24,67, franki szwajcarskie 121,65, belgi belgijskie 89,20, funty angielskie 25,88, guldены gdańskie 99,80, korony czeskie 16, duńskie 115,45, norweskie 129,85, szwedzkie 133,15 liry włoskie 24,40, szylingi austriackie 59, marki fińskie 11,80, niemieckie 112, w srebrze 120.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była niejednorodna, przy obrotach większych akcjami Banku Polskiego. Bank Polski 113 (- 100), Częstocice 31, Cukier 31,50 (- 150), Węgiel 16,50 (plus 50), Lilpopy 15,50 - 15,75 (plus 20), Modrzejów 6,75 (plus 25), Norblin 66 (plus 400), Ostrowiec 32,75 (plus 5), Starachowice 37,50 - 34,75 (- 75), Haberbusch 31,50 (plus 50).

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była również niejednorodna, przy obrotach większych 3 proc. inwestycyjna 7 proc. stabilizacyjna 1 5 proc. Warszawy nowymi. Notowano: 4 proc. dolarowa 49,50 - 49,75 (plus 25), 3 proc. inwestycyjna I em. 66 (plus 75), II em. 66 5 proc. konwersyjna 53, 5 proc. kolejowa 50,50 (- 50), 6 proc. dolarowa 76,50 (- 50), 7 proc. stabilizacyjna 465 zł. za 100 dolarów (- 10 zł.), odcinki po 500 dol. 470 zł. (- 10 zł.), 4 i pół proc. ziemskie 47 5 proc. Warszawy stare 55,50 - 55 - 55,50, nowe 54,88 - 55 (- 50), odcinki po 1 000 zł. - 55,50 - 55,88, 5 proc. Łodzi nowe 48,25 (plus 25), 5 proc. Radomia nowe 39,50 (plus 50). Wartość kuponu 50 zł. zającego od 7 proc. stabilizacyjnej na 19 października r. b. wynosi 5 zł. 54. Transakcje nienotowane: 8 proc. dillonowska 77,75 - 77, 7 proc. śląska 66,25 - 65,88, 7 proc. warszawska 65,75 - 65,50, 3 proc. państwowa renta ziemiska odcinki po 500 zł. 54,75 - 54,50, 4 proc. konsolidacyjna 50,25 - 50,50.

GIEŁDA ŁÓDZKA

No wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:
Tranz. Sprzed. Kupno
Inwestyc. I em. 65,50
Inwestyc. II em. 66,00
Stabilizacyjna 465,00
Dolarówka 50,00 49,50
5 proc. Łodzi seria X 48,75 48,25
Bank Polski 111,00 110,00
Tendencja niejednorodna.

TRÓJPOROZUMIENIA WALUTOWEGO.

Kładąc główny nacisk na konieczność liberalizowania wymiany między narodowej, trójporozumienie przygotowuje w ten sposób teren dla POWROTU DO WALUTY ZŁOTEJ ZE STAŁOŚCIĄ PARYTETU ZŁOTA, ze stałością kursów dewizowych.

Natomiast metody dewaluacyjnej, zastosowane przez niektóre państwa w związku z inicjatywą trójporozumienia, zdają się być pokrewne raczej doktrynie waluty manipulowanej. Dowodzą tego względnie szerokie marże, dopuszczając dalsze obniżanie parytetu.

Świadczy to o tym, że obecnie TRÓJPOROZUMIENIE NIE MA JASNEGO OBLICZA

doktrynalnego i trudno w danej chwili przewidzieć, w jakim kierunku pójdzie ewolucja.

Punkt ciężkości leży w tym, czy trójporozumienie będzie roz-

budowane na wewnątrz i CZY ROZSZERZY SIĘ NA PAŃSTWA DŁUŻNICZE

ułatwiają im nabywanie surowców dla rozszerzenia swej produkcji.

Jeżeli uda się istotnie nawrócić do liberalnej wymiany handlowej ipso facto będziemy musieli

wrócić do waluty złotej. — Jeżeli zaś państwa wierzycielskie nie pomogą państwom dłużniczym, to

PRZESKOK OD REGLAMENTACJI DO LIBERALIZMU W HANDLU I W OBROTACH DEWIZOWYCH MOŻE SIĘ OKAZAĆ BARDZO TRUDNY.

Z wielkiej chmury może się okazać mały deszcz i zamiast wrócić do waluty złotej,

wzmocnią się tylko na świecie nastroje na korzyść waluty manipulowanej, posługującej się zmianianiem parytetu złota, czyli dewaluacją.

W łączności z tym prelegent zakończył, że

modne dzisiaj NAWRACANIE DO ŚREDNIO-WIECZA,

udało się jedynie w dziedzinie monetarnej.

W tej dziedzinie bowiem średniowiecze posługiwało się ciągłymi dewaluacjami nieraz kilkanaście razy w ciągu roku.

Na początku XIII stulecia jeden z królów aragońskich, obejmując tron, zaprzysiął poddałym, że nie pójdzie w ślady ojca i nie będzie się posługiwał dewaluacją. Gdy jednak sytuacja w Aragonii stała się bardzo ciężka, król aragoński zwrócił się do ówczesnego papieża Inocentego III z prośbą o zwolnienie go z przysięgi. Papież jednakowoż nie uważał za stosowne zwalniać króla z tej przysięgi.

My dzisiaj — zakończył swe wywody prof. Młynarski — do Rzymu nie potrzebujemy apelować, ale przy rozpatrywaniu problemu dewaluacyjnego nie należy ignorować i tej strony zagadnienia. W gruncie rzeczy bowiem

DEWALUACJA — TO PRZECIEŻ NIC INNEGO, JAK WYWŁASZCZENIE, JAK OSZUSTWO.

Wystarczy 15-procentowa zwyżka przędzy!

Przywilej dla przedalch bawełnianych niszczy przemysł przetwórczy

Przeprowadzając analizę przyczyn zwyżki cen przędzy bawełnianej, zamieściliśmy również opinie jednego z przedstawicieli średnich przedalch.

W związku z tym otrzymujemy poniższe uwagi ze sfery przemysłu przetwórczego.

(REDAKCJA).

Przemysł przedalczny wysuwa jako najistotniejsze przyczyny zwyżki cen następujące momenty:

1) Przemysł przedalczny pracuje niepełne 6 dni w tygodniu, wskutek czego koszty generalnie zwiększyły się.

2) Zwyżka cen surowej bawełny.

3) Przymus stosowania bawełny brazylijskiej i tureckiej.

4) Zwiększony popyt.

Jeśli chodzi o zwyżkę kosztów generalnych, spowodowanych niewyzyskaniem całkowitej możliwości produkcyjnej przedalni, która to przyczyna posiada tak doniosły wpływ na ukształtowanie się cen, to sprawa ta wydaje mi się mocno przesadzona. Przemysł przedalczny rzadko kiedy wykonywał całkowitą możliwość produkcji, a jednak wielkie przedalnie produkowały z „drobnym“ zyskiem. Założmy, że przedalnictwo pracuje obecnie przeciętnie 5 dni w tygodniu, a więc wykorzystują tylko 85 proc. możliwości produkcyjnych, czy ma to uzasadnić 40 proc. zwyżkę cen przędzy?

Nie potrzebuje podkreślać, iż podczas postoju fabryki odpadają takie pozyty, jak robocizna, świadczenia publiczne itd. O ile pozostają wydatki na administrację biura i amortyzację, to nie stanowią one tak poważnego czynnika, który zaważyć mógłby na kalkulacji w sposób decydujący.

Zresztą przedstawiciel przemysłu przedalcznego przyznał, iż

na pokrycie tych zwiększonych wydatków wystarczyłaby 15-procentowa zwyżka cen.

A teraz sprawa zwyżki cen bawełny surowej. Przypominamy sobie doskonale, że zwyżka cen przędzy znacznie wyprzedziła zwyżkę bawełny surowej; obecnie ceny bawełny kształtują się o kilkadziesiąt punktów wyżej, co nie powinno wywierać

decydującego wpływu na kształtowanie się cen przędzy. Poza tym przemysł przedalczny nie odczuwa utrudnień ze strony zagranicznych domów bawełnianych, a surowiec jest obecnie sprzedawany na dłuższy kredyt.

Sprawa przymusu stosowania bawełny brazylijskiej i tureckiej nie przedstawia się tak groźnie, jak podnoszą przedalnicy.

Problem bawełny brazylijskiej był przedmiotem wielokrotnych badań zrzeczeń oraz samorządu gospodarczego, przy czym wysuwano tu pogląd przedstawicieli przemysłu przedalcznego, że sprawa ta da się załatwić bez uszczerbku dla naszego przedalnictwa. Pozostaje więc tylko kwestia domieszki bawełny tureckiej.

Bawełna turecka jest wprawdzie około 30 proc. droższa od amerykańskiej, lecz nie należy zapominać, że będzie ona stosowana tylko w granicach do 10 proc., a więc podniesie koszt surowca tylko o 3 proc. Li-

cząc zaś, że bawełna w kosztach produkcji przędzy wynosi 60 proc., cena przędzy winna kształtować się o około 2 proc. wyżej.

Musimy jednak pamiętać, iż sprawa bawełny tureckiej narazie nie powinna być mieć wpływu na dotychczasową i obecną zwyżkę cen, gdyż wyłoniła się dopiero ostatnio.

Nie należy również zapominać, iż wzajemian za bawełnę przemysł włókienniczy będzie mógł eksportować do Turcji tkaniny. Ceny na tym rynku kształtują się rentownie, a więc ogólnie biorąc przemysł odbije sobie zwyżkę kosztów.

Wreszcie sprawa udzielenia rabatów dla celów eksportowych. Otóż stwierdzić muszę z przykrością jako eksporter, że rabat ten istnieje tylko na papierze, o czym świadczą stałe skargi eksportującego przemysłu przetwórczego oraz spadek eksportu.

Pozostaje więc ostatni argument — zwiększony popyt. Nie

przeczę, że popyt na przędę istotnie się zwiększył. Mógłbym również z pewnym zastrzeżeniem przyznać, że pewna część przędzy znajduje się u tkaczy, handlarzy oraz w rękach osób nie mających nic wspólnego z produkcją, ale czy ma to usprawiedliwić silną zwyżkę cen. Włókiennictwo — przemysł indywidualistycznej działalności — grupowało zawsze w swych szeregach przeciwników ingerencji państwa w życie gospodarcze, a tembardziej stosowania środków administracyjnych na odcinku regulowania cen. Nie oznacza to jednak, że należy z założonymi rękoma obserwować pogłębiające się trudności włókienniczego przemysłu przetwórczego.

Państwo nie powinno ingerować tam, gdzie panuje wolna gra sił ekonomicznych, ale jeżeli stworzyło pewne przywileje dla jednych, nie powinno obojętnie patrzeć na nadużywanie przywileju, który niszczy konkurentów. bb.

Bawełna turecka za droga!

Przemysł domaga się wprowadzenia opłat wyrównawczych

W sobotę odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli łódzkiego przemysłu włókienniczego z przedstawicielami min. przem. i handlu w sprawie przymusu stosowania 10 proc. domieszki bawełny tureckiej.

Z ramienia zrzeczenia producentów przędzy bawełnianej w konferencji wziął udział p. prezes Gustaw Geyer.

Przemysłowcy wskazali m. in. na znaczną rozpiętość cen między bawełną turecką a bawełną przywożoną z innych krajów, co odbija się ujemnie na kosztach własnych przemysłu włókienniczego.

W zrozumieniu jednak zamierzeń rządu w kierunku kompensacyjnego przywozu tego surowca, przedstawiciele przemysłu wysunęli szereg projektów, które mają na celu złagodzenie tych niekorzystnych warunków kupna przez wprowadzenie **OPŁAT WYRÓWNAWCZYCH**

OD EKSPORTU.

Dalsze konferencje dotyczące szczegółów tych propozycji zostaną przedyskutowane na specjalnej konferencji zwołanej na środę do izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.

W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele poszczególnych zainteresowanych zrzeczeń gospodarczych.

Niewielkie zbiory surowca tureckiego

Ze względu na znaczne powiększenie terenów pod uprawę baweł-

ny w Turcji, przypuszczano, że zbiory surowca na terenie Turcji w tym roku wyniosą co najmniej 60,000 bel. Jednak z powodu posuchy zbiory nie były tak pomyślne. Szacują je tylko na 55,000 bel. W porównaniu ze zbiorami w roku ubiegłym, które wyniosły 47,000 bel, rezultat jest dodatni.

Bawełna nowych zbiorów ukazała się już na rynkach tureckich, przy czym cena jej wynosi 44 piastry za kilogram. Ostatnio dokonywano transakcji terminowych po cenie 45 i pół piastra za kg.

Dostawy wojskowe dla Łodzi

Delegacja przemysłu u wiceministra Litwinowicza

W dniu dzisiejszym delegacja związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskim przyjechała zostanie przez wiceministra spraw wojskowych gen. Litwinowicza na specjalnej audjencji.

W skład delegacji wchodzi pp. prezes H. Barciński, dyr. S.

Hakier, r. Wł. Landsberg i dyrektor związku dr. H. Berkowicz.

Przedmiotem konferencji przedstawicieli przemysłu włókienniczego z wicemin. gen. Litwinowiczem będą sprawy dostaw wojskowych dla fabryk łódzkich.

Generalne Przedstawicielstwo „Intourista“
Wycieczki
Do Rosji Sowieckiej
Indywidualne i grupowe przejazdy do **PALESTYNY**
Zniżki kolejowe do Wilna i Zakopanego.
ORBIS, Piotrkowska 18
telefony: inform. 249-35
turyt. 249-40

Walka z nieuczciwą konkurencją

Podejmuje ją Zrzeszenie Ekspedytorów Celnych

Na terenie Łodzi powstało ostatnio Zrzeszenie Ekspedytorów Celnych, grupujące prawie wszystkie przedsiębiorstwa ekspedycyjno-celne, za wyjątkiem dwóch firm. Powstanie zrzeszenia przyjęły sfery gospodarcze przychylnie, albowiem brak organizacji tej branży powodował lukę w zbiorowym życiu gospodarczym naszego ośrodka.

Zadanie, jakie spełnia ekspedytor celny, posiada dla przemysłu i handlu znaczenie pierwszej wagi. Jest on rzeźnikiem przemysłu i handlu na całym odcinku ekonomicznym — przy odprawie celnej. Z jednej strony rola ta nakłada na niego poważne obowiązki wobec przemysłu i handlu, a z drugiej, będąc koncesjonowanym przez władzę państwową, podlega on wielu rygorom i przepisom, które jako koncesjonariusz obowiązany jest ściśle przestrzegać. System koncesjonowania przedsiębiorstw ekspedycyjno-celnych nadaje im charakter zaufania publicznego. Wychodząc z tych założeń grupa przedsiębiorstw, tworzących Zrzeszenie Ekspedytorów Celnych postawiła m. in. za zadanie:

1. stworzenie warunków pracy zawodowej, umożliwiających należyte funkcjonowanie przedsiębiorstw ekspedycyjno-celnych, zgodnie z potrzebami przemysłu i handlu i z wymogami prawa celnego;

2. ściślejszy kontakt ze sferami gospodarczymi dla zespolenia wysiłków, zmierzających do uzyskania należnych naszym ośrodkowi udogodnień transportowych i celnych, pogłębienie współpracy pomiędzy ekspedytorami a ich zleceniodawcami, t. j. przemysłem i kupiectwem, ochronę interesów gospodarczych i dążenie do rozwoju ekonomicznego zawodu ekspedytorów celnych, walkę z nieuczciwą konkurencją i niesolidnością w zawodzie ekspedycyjno-celnym.

Po półtorarocznej pracy organizacyjnej zrzeszenie uzyskało zatwierdzenie statutu przez ministerstwo przemysłu i handlu i przystępuje do realizowania swych zadań.

Sytuacja w branży ekspedycyjno-celnej przedstawia się wybitnie nie zadowalająco; zasadnicza praca — odprawa celna — połączona jest z bardzo wielkimi trudnościami i obciążona kolosalną odpowiedzialnością. Wielka ilość ciągłych zmieniających się przepisów, rygorystyczne przepisy prawa celnego, powodują, iż ekspedytor zmuszony jest skupić całą uwagę w tym kierunku, gdyż

najmniejsze uchybienie lub niedopatrzenie powoduje doświadczenie kary, a nawet niewydatnie przesyłki.

Ostatnie zasadnicze zmiany struktury międzynarodowego rynku handlowego, przyniosły ze sobą znaczne rozszerzenie zakresu pracy ekspedytora celnego. Nowe przepisy dewizowe, przywózowe, clearingowe i t. p. ze względu na częste ich zmiany i wielce skomplikowany charakter stały się dla większości przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych niedostępne. Firmy te pozostawiały załatwienie spraw wynikłych z nowych przepisów przywózowych oraz związanych z finansowym likwidowaniem transakcji firmom ekspedycyjno-celnym. Orientowanie się w labiryncie przepisów wymaga obsługi przez specjalny wykwalifikowany personel, co wywołało potrzebę powiększenia liczby pracowników i powiększyło koszty handlowe tych przedsiębiorstw.

Mimo uciążliwych warunków pracy i znacznego wzrostu kosztów handlowych, wynagrodzenie za czynności ekspedytora celnego stoi na poziomie utrudniającym uzyskanie rentowności.

Główną przyczyną tego stanu jest niezwykle ostra konkurencja pomiędzy firmami eks-

pedycyjno-celnymi. Walka konkurencyjna, trwająca już od dłuższego czasu, doszła do tego stanu, iż w bardzo wielu wypadkach niektóre firmy proponują ceny nie wytrzymujące kalkulacji, gdyż nie pokrywają nawet kosztów własnych ekspedytora.

Sytuacja ta poważnie zagraża całej branży, a przecież warunkiem nieodzownym normalnej pracy przemysłu i handlu jest dobrze funkcjonująca, szybka i sprawna obsługa transportowa i celna.

Zrzeszenie, pragnąc położyć kres nieobliczalnej w skutkach konkurencji, dąży do skonsolidowania branży w zrzeszeniu, by wspólnymi siłami zwalczać nieuczciwą i niesolidną konkurencję w zawodzie ekspedycyjnym. Jakkolwiek jeszcze dwie firmy nie należą do zrzeszenia, przystępuje ono obecnie do unormowania stosunków, a przede wszystkim do ustalenia na wzór innych ośrodków w kraju i zagranicą jednolitego sposobu obliczania za świadczenia i usługi ekspedytora celnego.

Firmy, stojące dotąd poza zrzeszeniem, w zrozumieniu potrzeby konsolidacji zawodu, i w poczuciu odpowiedzialności wobec władz państwowych, zgłosić winny swój akces do zrzeszenia.

Zniżka funta angielskiego

Na rynku papierów — bez zmian

Na rynku walorów ujawniła się wczoraj tendencja lekko wzrostowa, szczególnie dla pożyczki stabilizacyjnej i akcji Banku Polskiego, na które panował poważniejszy popyt. Innymi papierami dokonywano normalnych transakcji, przy kursach prawie niezmiennych.

Transakcje na rynku łódzkim dokonywano po kursach następujących:

7 proc. pożyczka stabilizacyjna kupno 465, sprzedaż 470, 4 proc. prem. pożyczka dolarowa kupno 49, sprzedaż 50, 6 proc. pożyczka dolarowa kupno 75,50, sprzedaż 76,50, 3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. kupno 65, sprzedaż 66, 3 proc. pożyczka inw. II em. kupno 66, sprzedaż 67, 5 proc. pożyczka konwersyjna kupno 52, sprzedaż 53, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna kupno 46, sprzedaż 47 — 48, listy zastawne m. Łodzi X K. kupno 48,25, sprzedaż 48,75.

W stosunku do soboty stabilizacyjna zwykła o 5 punktów, do larówka utrzymała się na poprzednim poziomie, 6 proc. dolarowa spadła o 50 pkt., inwestycyjna I i II em. bez zmian, konwersyjna obniżyła się o 50 pkt., konsolidacyjna również bez zmian, zaś łódzkie listy zastawne, które od dłuższego

czasu nie wykazały żadnych wahań, podniosły się o 25 pkt.

Na rynku akcyjnym dał się odczuć zwiększony popyt na akcje Banku Polskiego, które zwykło waży o 100 pkt., kupno 112, sprzedaż 113.

Z walut funt ang. poważnie zniżył, spadając do 25,97.

Redukcja diet

za nadzór celny

Pozycja taryfy celnej nr. 719 przewiduje dopuszczenie na rynek do wolnego obrotu szmat, skrawków, tkanin itd. długości do 1 mtr, szerokości 4 em. W wypadku nadjęcia skrawków, które przekraczają one podarcie pod nadzorem urzędników celnych.

Diety dla wydelegowanych urzędników opłaca firma, przyczem opłata za jedną godzinę nadzoru wynosi zł. 2.—.

Dotychczas dietę tę otrzymywali dozoruujący urzędnicy ze względu na to, iż wykonują pracę po godzinach służbowych; obecnie wydane zostało nowe rozporządzenie, które przewiduje, iż urzędnicy mają otrzymać tylko gr. 50 za godz., reszta zaś, w wysokości zł. 1,50 ma pójść na rzecz skarbu.



WIADOMOŚCI SPORTOWE

Ostatni mecz w Łodzi

LKS gra z warszawską Legią

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi ostatni mecz ligowy między LKS-em a Legią. Za dwa tygodnie, 1 listopada, łodzianie jadą do Katowic na mecz z Dąbem, którym kończą mistrzostwa.

Legia przybędzie do Łodzi w składzie, w jakim grała przeciwko Śląskowi w Warszawie, a mianowicie:

Zlatopek, Martyna, Szechtowski, Przeździecki II, Przeździecki I, Drabiński, Rajdek, Lysakowski, Gburzyński, Nawrot i Wypijewski.

LKS nie zmienia składu i wystąpi w zestawieniu: Cegliński, Galecki, Fliegel, Pegza, Rudnicki, Osiecki, Miller, Herbstreich, Lewandowski, Sowiak i Król.

Protest „koszulkowy”

wniósł Huragan do ŁOZPN-u

Do władz ŁOZPN wpłynął znów protest „koszulkowy”. Autorem protestu jest Huragan, który zakwestionował wynik meczu ze Zjednoczonymi (4:0), stwierdzając, że dwaj zawodnicy drużyny fabrycznej nosili identyczne swetry z kostiumem bramkarza Huraganu. Zdaniem Huraganu, fakt ten przyczynił

się do klęsk, a w każdym razie wpłynął na wynik spotkania.

Sędzia zawodów, p. Lipski, stwierdził, że swetry zawodników różniły się i protest nie ma uzasadnienia. Ciekawe, jak tę sprawę rozstrzygnie wydział gier i dyscypliny.

Rewanżowy mecz IKP—Hakoah

Rewanżowy mecz bokserski IKP—Hakoah o mistrzostwo drużynowego okręgu odbędzie się w niedzielę o godz. 11,30 w sali teatru „Rozmaitości” przy ul. Cegielińskiej.

Obie drużyny poczynią przesunięcia w paru waga, przy czym w Hakoahu wystąpić ma w wadze półciężkiej Stahl.

Bilety w przedsprzedaży nabywać można w teatrze „Rozmaitości”.

PRAWO DO SZCZĘŚCIA

zyskuje nabywca losu z Kolektury Nr. 100

PRZYJDŹ WYBIERZ swój los i ZWYCIEŹ w walce o byt. Losy do I-szej klasy po KOLEKTURĄ Nr. 100 oddział w Łodzi

Andrzeja 2 „Promień”

Ciągnięcie już 22 października 1936

Cracovia gra

ze Śmigłym w Krakowie

W zawodach finałowych o wejście do ligi Cracovia, po sensacyjnym zwycięstwie nad AKS-em, gra w nadchodzącą niedzielę z WKS Śmigły na własnym boisku. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że krakowianie mecz wygrają.

W Częstochowie Brygada gości AKS z Chorzowa. Częstochowianie umieją płać niespodzianki, jednak ich zwycięstwo nad silnym ze spolem śląskim wydaje się mało prawdopodobne.

PZLA niewątpliwie skorzysta z zaszczytnego zaproszenia i da Kucharskiemu możliwość startu wśród elity biegaczy.

Kucharski zaproszony do U.S.A.

Znakomity biegacz polski, Kucharski, zostanie zaproszony do Ameryki na kilka startów w ramach wielkich zawodów w krytych halach. Zaproszenia otrzymali tylko najwybitniejsi lekkoatleci europejscy, a więc mistrz olimpijski w biegu na 5 km. Hoeckert, rekordzista świata na 2 km. węgier Szabo, szwed Ny i Niemiec Schaumburg.

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych!
Poraz pierwszy w Łodzi!
Potężny film ilustrujący tragedję oficera p. t.

Sprawa Dreyfusa

W roli głównej: Uciekinier z Niemiec, znakomity tragik **FRITZ KORTNER**
Nadprogram: Autentyczne zdjęcie z pogrzebu Dreyfusa

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych.
Ulubienica całego świata

Shirley Temple

„Mały Buntownik”

w najnowszym i najczarowniejszym filmie humoru, śpiewu i tańca p. t.
w pozostałej roli **JACK HOLT.**

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

CORSO
Początek o godz. 4,
w soboty i niedziela PORANKI
o godz. 12
Ceny miejsc od 50 gr.

I. — Wspaniały komedjodramat
Mężczyźni wolą mężatki
W rol. gł.: **Joan Crawford, Robert Montgomery, Franchot Tone.**
Humor! Dowcip! Wystawa!

II. — **Kobieta bez maski**
Paul Lukas, May Robson
Miłość do dziecka — czy wpływ kobiety? oto treść tego filmu.

CAPITOL

przoduje w doborze filmów
wysokiej klasy!



Po wspaniałych sukcesach i nienotowanej frekwencji, jaką osiągnęły filmy przez nas wybrane

„**DZISIEJSZE CZASY**”

z Charlie Chaplinem

„**ROSE MARIE**”

z Jeanettą Mac Donald

3-ci z rzędu
największy przebieg
ekranów świata

MAŁY LORD FAUNTLEROY

W roli głównej bohater filmu „DAWID COPPERFIELD”

FREDDIE BARTHOLOMEW
oraz DOLORES COSTELLO, BARRYMORE

Ceny miejsc na wszystkie
seanse od

54 gr.

Hasłem naszym:

Najniższe ceny, najlepsze filmy

Dr. E. Ekkert

Powrócił
Chor. Weneryczne i skórne
Przeprowadził się na ul.
PIERACKIEGO 5
(EWANGELICKA)
Przyjmuje od 12.30—1.30 i od 5 do 8 w

Dr. med.
H. LUBICZ

Spec. chor. skórnych, wenerycznych
i seksualnych
przeprowadził się na ul.
Piłsudskiego 69,
(Narutowicza 14) telef. 141-32
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8
w niedziele i święta od 9—11.

Dr. B. Hurwicz

choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 10
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9
w niedz. i święta od 8—1

DR. MED.
A. ASKENAZY

ordynujący latem w Busku Zdroju
w chor. reumatycznych
wznosił przyjęcia od 3-6-cj
Al. Kościuszki 36
tel. 206-41, front parter

Dr. med.
Artur Banasz

chirurg-urolog
4—6 pp.
przeprowadził się
na ul. **Piotrkowska 121**
tel. 139-88

Dr. Ludwik Falk

POWRÓCIŁ
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjmuje od 10—12 i 5—7

Dr. med.
J. Sadokierski

stomatolog
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. **Piotrkowska 56**
Tel. 129-77

DR. MED.
A. Kleszczelski

Chirurg-Urolog
przeprowadził się na ul.
Al. Kościuszki 60,
tel. 174-99

Lekarz-dentysta
L. Winnykamień

POWRÓCIŁ
Plac Kościelny 4, tel. 179-24
Przyjmuje 4—8 w.

Hygiena to zdrowie!

Zjednoczeni
Czyszciciele szyb
i froterzy

Piotrkowska 44, tel. 202 14
wykonują cyklinowanie, drutowanie, froterowanie, czyszczenie wystaw i okien, renowacje linoleum, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem.
Ceny przystępne.

Paczki 2 szt. 25 gr.
Ciastka po 20gr.

Kupującym od 5-eju ciastek
15 proc. rabatu.

KOLACJE JARSKIE
wraz z obsługą 1. — zł.

poleca
CUKIERNIA

„**ŹRÓDŁO**”

PRZEJAZD 1 TEL.: 209-87 i 133-72.

Sygnatura: V Km. 1778 | 36
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,
rewiru 5-go Leon Wąsowski, mający
kancelarię w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 802 K.P.C. ogłasza że dnia 26 października 1936 r. od godz. 11 w Łodzi przy ul.

Narutowicza 56
odbędzie się w 2-im terminie licytacja ruchomości, należących do
Abrama-Józefa Windmana
składających się z kredensu pokojowego, serwantki, stołu, 8 krzeseł i 2 foteli, lampy, palta męskiego, 2 nocnych stolików, toaletki z lustrem, szafy do rzeczy, oszacowanych na łączną sumę
zł. 850.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej o znaczonej.
Łódź, dnia 8.10.1936 r.
Komornik: (—) Leon Wąsowski

LEK. - DENT

F. Boruńska
powróciła
AL. KOŚCIUSZKI 21. TEL. 182-22.

Tow. „PRACA”
WÓLCZANSKA 21

Przyjmuje zapisy na kurs gospodarstwa domowego.
Kancelaria czynna
od 9 do 13 i 15 do 19 włącznie.



Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wycuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1.30—3. Lekeja 1 zł. 54—3

kupno i sprzedaż.

OKAZYJNIE kupię silnik 10 KM. 3 faz. używany w dobrym stanie wraz z sianiami i rozrusznikiem. Dzwonić od 16—18 226-65.

WAGĘ do ustalenia numeracji przędzy (haspel) - kupię natychmiast. Dowborczyków 19, przedziałnia, tel. 120-98. 451—2

KAPITALISTA (spółnik) z kapitałem conajmniej

zł. 25.000

poszukiwany do fabrykacji kilku wprowadzonych specjalnych artykułów (blacha — metal). Dużo zamówień. Artykuł gotówkowy. Zysk zł. 3.000 miesięcznie. Zgłoszenia pod „Natychmiast”

Różne

POSZUKUJĘ młodego, inteligentnego kupca, kapitał 10.000 zł. dla powiększenia dobrze prosperującego biura agenturowego (wełna, odzież). Oferty do admin. sub. „Zysk”

Jedyny sposób na kryzys

to los kupony w kolekturze
KURT WYTRZYCO
Łódź, Piotrkowska 141 i 11-go Listopada 37-a, PKO 600.626 Łódź.

POSZUKIWANA sala fabryczna około 400 mtr. kw. Pożyczany szed. Oferty sub „Szed” do Fuksa, Piotrkowska 87

CALA ŁÓDŹ uszczelnia okna i drzwi najnowszym systemem hermetycznym (specjalnym FILCEM), KTÓRY CHRONI mieszkania od zimna, wiatru i kurzu. Trwałość długoletnia. Natychmiastowe wykonanie przez bezkonkurencyjnego SPECJALISTĘ A. Frydzenona. — DZWONIC 265-28.

SPINER poszukiwany na selfactory do przedziałni wigonii. Oferty sub „Spiner”. 454—2

Dziś premiera! — Komedja muzyczna

„Wojna w królestwie walca”

Wale zwyciężył. Wiecznie młode melodie walców Straussa i Lannera przeżyją krzykliwe jazzbandy. Udział w tym pięknym filmie bierze kwiat aktorstwa wiedeńskiego.

Renata Müller, Willy Fritsch, Paweł Hoerbigier, Adolf Wohlbrück, Rose Barsony i Teo Lingens
Film mówiony i śpiewany w języku niemieckim. Następny program: „RÓŻA”. Wielki polski film. Chłuba polskiej kinematografii. Pocz. seansów o g. 4, w niedz. i święta o g. 12. Ceny miejsc: I m. 1,00, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g. Passepart. i bilety ulg. nieważne

DZWIĘKOWE KINO
PRZEDWIOSNIE



Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz mierzony i szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej; firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabliczeczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej